Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci“

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 5-go LISTOPADA 1930 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 303

Krwawy wiec w Warszawie.

Bójka studentów na wiecu Stronnictwa Narodowego.—Kilkanaście osób rannych.—Zajścia na ulicach.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem rozpoczął się w sali Resursy Obywatelskiej wiec przedwyborczy Stronnictwa Narodowego. Podczas przemówienia pierwszego już mówcy b. posła prof. Rybarskiego w pewnej chwili wybuchła na sali awantura pomiędzy studentami należącemi do obozu Wielkiej Polski a grupą studentów z Organizacji demokratycznych.

Po krótkiej wymianie zdań obie grupy przeszły do walki przy pomocy krzeseł, a następnie rozległy się strzały.

Wiec przerwano.

Zgromadzona publiczność w panice opuściła salę, a walka przeniosła się na schody a następnie na ulicę.

Bijących się rozproszyła wreszcie policja piesza i konna.

Na placu pozostało 6 rannych od kul rewolwerowych, przytem jeden ze studentów ranny jest ciężko w czaszkę. Pozatem jest kilkunastu pobitych.

Po rozproszeniu walczących liczna grupa studentów udała się pod lokal nie wychodzącego obecnie pisma endeckiego ABC.

Do zamkniętego lokalu wtargnęła od tylnego wejścia i lokal zdemolowała doszczętnie.

Ta sama grupa studentów podążyła następnie pod pobliski lokal „Gazety Warszawskiej“. Tu jednakże zastały skonsygnowane silne oddziały policji któ re demonstrantów do lokalu nie dopuściły.

Po rozproszeniu grupy przez policję konną demonstranci dalszych wystąpień zaniechali.

Francuska propaganda w „obronie” Niemiec.

Wódz radykalnych socjalistów Daladier przeciw sojuszowi wojskowemu z Polską.—Nowe pomysły w sprawie korytarza.

Berlin grozi zmianą polityki wobec Polski.

Paryż, 4 listopada.
(Telegram własny).

Przewodniczący partji radykalno-socjalistycznej Daladier w obszernym artykule omawia ogólno-europejską sytuację polityczną i zajmuje się szczególnie sprawą ustosunkowania się Francji do Niemiec.

Daladier jest zdania, że **porozumienie francusko - włoskie jest mrzonką i Francja powinna bardziej zwrócić swe sympatje w stronę Niemiec. Niemcy nie zagrażają Francji, nie żądają Korsyki ani Tunisu ani Nizzy, nie myślą o oderwaniu Francji Alzacji ale cierpią pod jarzmem ciężkiego kryzysu gospodarczego, który wtrącił 15 miljonów ludzi w ostateczną nędzę.**

Niemcy uskarżają się, że przepisy traktatu wersalskiego tyczące powszechnego rozbrojenia rozciągają się tylko na nich, a nie na pozostałe kraje. **Niemcy protestują przeciwko istnieniu korytarza polskiego, który w „brutalny sposób (sic!) oddziela część ziem niemieckich od Rzeszy.**

Cóż pocznie Francja — zapytuje Daladier — gdy Niemcy pod pretekstem zbrojenia się innych państw, a w szczególności Francji, podwoją swą armję. Czy doprowadzi to do wymiany not dyplomatycznych, czy do wybuchu wojny? **A gdy po upływie dwuch lat skończy się porozumienie wojskowe polsko - francuskie, czy Francja ponownie ma zawrzeć z Polską traktat, by wciągnąć się do wojny w obronie korytarza polskiego?**

Należy zmienić i poprawić warunki, na których utrzymuje się pokój. Ogólne rozbrojenie, reżym Francji, albo mieszana administracja korytarza polskiego, to wszystko jedynie może zagwarantować pokój.

Berlin, 4 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Borsen Courrier“ ogłasza artykuł sekretarza stanu i członka delegacji niemieckiej Reinbabena, domagający się zmiany dotychczasowej polityki niemieckiej wobec Polski.

Obok reform wewnętrznych i rewizji planu Younga problem wschodni powinien być najpilniejszem zadaniem polityki rządu Rzeszy.

Sama rewizja planu Younga pozostanie bez wpływu na dalszą metę, o ile w stosunku Niemiec do Polski nie nastąpią zmiany. Próby stworzenia modus vivendi z Polską przy dotychczasowych metodach zawiodły w zupełności i to wyłącznie z winy Polski.

Gdyby Niemcy rozporządzały siłą zbrojną, odpowiadającą mniej więcej armji polskiej, wówczas stałe postępowanie Polski wobec Niemiec już dawno nie siałoby urosnąć do rozmiarów największego niebezpieczeństwa wojny w Europie.

Jak długo rząd Rzeszy — kończy artykuł Reinbaden — może przyjmować na siebie odpowiedzialność, że mimo nie słychanie ważnego problemu, nie zwraca się do całego narodu niemieckiego z wezwaniem do obrony od zewnątrz.

Program finansowy Rzeszy

tematem obrad rady państwa.

Berlin, 4 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna)

Przy licznym udziale premjerów i ministrów krajów związkowych, przedstawicieli parlamentu i członków rządu niemieckiego rozpoczęła dziś rada państwa Rzeszy obrady nad projektami ustaw, wchodzących w skład rządowego programu reform finansowych i gospodarczych.

Rząd przedłożył radzie preliminarz budżetu na rok 1931-1932. Na przedpołudniowem posiedzeniu jawnem kanclerz Brüning w dłuższem przemówieniu uzasadnił program rządowy wskazując na wyjątkowo doniosłe znaczenie projektów ustaw.

Kanclerz podkreślił, że program rządowy w zakresie reform finansowych pozostaje w jaknajściślejszej łączności z polityką zagraniczną Niemiec. Każdy rząd niemiecki dokładnie musi się starać, aby wolność, uzyskana przez Niemcy naskutek przyjęcia planu Younga, zostala w należyty sposób wykorzystana i wyzyskana.

Wśród ogólnego poruszenia kanclerz z naciskiem podkreślił, że rząd oczekuje przyjęcia przedłożonego programu przez radę państwa w ciągu dni czternastu i że nie zgodzi się na przedłużenie obrad. Zarządzenia rządu muszą nabrać mocy ustawowej w jaknajszybszym czasie.

Na przemówieniu min. Stegerwalda posiedzenie jawne przerwano.

Rada państwa Rzeszy przystąpiła do dyskusji nad poszczególnemi projektami ustawy na posiedzeniu tajnem.

Pożegnanie p. Dewey'a.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W piątek 7 b.m. minister skarbu Matuszewski wydaje w salonach hotelu „Bristol“ w Warszawie pożegnalny obiad na cześć opuszczającego Polskę za granicznego członka rady Banku Polskiego i doradcy finansowego rządu pol skiego Charles Deweya.

Podczas obiadu min. Matuszewski wygłosił dłuższe przemówienie.

Marszałek Piłsudski pracuje nad budżetem.

Codzienne konferencje z ministrem skarbu Matuszewskim.—Jak będzie wyglądał budżet na rok przyszły?

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Marszałek Piłsudski poświęca ostatnie dni energicznej pracy nad budżetem. Zgodnie z zapowiedzią Marszałka Piłsudskiego, zawartą w jednym z jego ostatnich wywiadów w pierwszych dniach listopada r. b. rada ministrów przystąpi do ostatecznego uchwalenia projektu preliminarza budżetowego na rok 1931 — 32.

Minister skarbu Matuszewski w ciągu ostatnich dni konferował z Marszałkiem Piłsudskim po kilka godzin dziennie. Między innemi konferencja taka odbyła się wczoraj i onegdaj.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI OSOBIŚCIE PRZEGLĄDA PROJEKTY BUDŻETOWE

wszystkich ministerstw i dopiero po zapoznaniu się z nimi i przedstawieniu swych odnośnych budżetów minister Matuszewski wprowadzi projekt prelimi narza budżetu na posiedzenie rady ministrów. Posiedzenie rady ministrów poświęcone sprawom budżetowym odbędzie się w ciągu bieżącego tygodnia.

Skazanie b. posła za działalność antypaństwową.

Nowogródek, 4 listopada.

Sąd Okręgowy w Grodnie skazał na sesji wyjazdowej w Słonimie b. posła z białoruskiego klubu włościańsko - robotniczego Pawła Krynczuka na 1 rok ciężkiego więzienia za antypaństwowe wystąpienia w Hołyńce.

W dniu jutrzejszym odbędzie się druga rozprawa przeciwko Krynczukowi za podobne wystąpienia w Dereczynie.

Wybory w Ameryce.

Czy zwyciężą zwolennicy prohibicji? — Wpływy republikanów maleją.

NEW YORK, 4 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z dzisiejszymi wyborami posłów, senatorów i gubernatorów United Press donosi, że ze szczególnem zainteresowaniem oczekują tu wyboru gubernatora stanu New York, od którego, jak twierdzą, zależy przyszłe stanowisko republikanów wobec zagadnienia prohibicji. Ważniejsza jeszcze jest kwestja czy Hoover będzie miał nadal zaufanie ludności. Demokraci oczekują znacznego przyrostu głosów. Liczą się oni z niezadowoleniem farmerów i plantatorów bawełny z powodu obecnej sytuacji gospodarczej.

Demokratyczny poseł Swanson z Virginji oświadczył w mowie przez radjo, że wyborcy powinni poprzeć demokratów. Zagranica wierzy, że zwycięstwo ich położy kres zwiększającym sie ciągle cłom przywozowym, wobec czego kraje te zaniechają zarządzeń odwetowych.

B. poseł Kwapiński będzie wypuszczony na wolność,

aż do uprawomocnienia się wyroku.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dowiaduję się, że sąd apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu gospodarczem rozpatrywał wczoraj skargę incydentalną obrońcy b. posła Kwapińskiego, który został skazany przez sąd okręgowy na 1 rok twierdzy za wygłoszenie na wiecu w Olkuszu przemówienia podburzającego do nieposłuszeństwa władzy. Obrońca b. posła Kwapińskiego mecenas Berenson apelował do sądu o zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenia b. b. posła Kwapińskiego na wolność. Sąd apelacyjny skargę mec. Berensona rozpatrzył i zasadniczo przyznał skarżącemu słuszność. Według wszelkich przypuszczeń, b. poseł Kwapiński będzie wypuszczony na wolność, aż do uprawomocnienia się wyroku.

Kapitan Wawrosz skazany

na rok więzienia za zabójstwo porucznika rezerwy.

Przemyśl, 4 listopada.

W toczącym się procesie kpt. Czesława Wawrosza, oskarżonego o zabójstwo dokonane na osobie Tadeusza Jakubowskiego, porucznika rezerwy zapadł wczoraj późnym wieczorem wyrok, skazujący kpt. Wawrosza na jeden rok i dwa miesiące więzienia oraz wydalenie z korpusu oficerskiego.

Oskarżonemu zaliczono 12 miesięcy aresztu śledczego. Obrona zapowiedziała apelacje.

Sabotaż ukraińców trwa.

Zamknięcie gimnazjum ruskiego w Drohobyczu.

Lwów, 4 listopada.

Ubiegłej nocy na terenie powiatu sokalskiego dokonano nowego aktu sabotażu. Na folwarku w Wolicy Komarowej podpalono 6 stert zboża, z których trzy spłonęły. Szkody wynosza około 14.000 złotych.

Po przeprowadzeniu dochodzeń aresztowano 5 członków U. O. W. parobków z Wolicy Komarowej. W czasie rewizji znaleziono u nich karabiny z nabojami.

Wszyscy aresztowani przyznali się do podpalenia stert.

Lwów, 4 listopada.

Kuratorjum okregu szkolnego we Lwowie postanowiło zamknać prywatne gimnazjum ruskie w Drohobyczu.

Motywem decyzji kuratorium był stwierdzony fakt antypaństwowej działalności uczniów tego gimnazjum, łącznie z dyrektorem Kuźmowiczem, który od kilku tygodni przebywa w więzieniu w Samborze.

Uczniowie od klasy 1 do 3 tego gimnazjum będą mogli zapisać sie do gimnazjum państwowego w Drohobyczu, zaś uczniowie od klasy 4 do 8 bedą mogli wnieść podania o przyjecie do innych gimnazjów o ile nie brali udziału w akcji antypaństwowej.

„Nastroje wyborcze".

Odczyt min. Składkowskiego.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dziś t.j. w środę 5 b.m. wygłosi we Lwowie odczyt minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski na temat „Nastroje wyborcze". Odczyt ten będzie transmitowany przez radjo.

Składy broni w lokalach partyjnych

socjalistów austrjackich.—W całej Austrji dokonano licznych rewizji.— W Insbrucku wykryto tajną radjostację.

Policja skonfiskowała olbrzymie zapasy broni i amunicji.

Wiedeń, 4 listopada.

Podczas rewizji domowych przeprowadzonych w lokalach socjalistycznych we wszystkich krajach związkowych **skonfiskowano 4075 karabinów, 20 karabinów maszynowych, 56 rewolwerów i pistoletów, 400000 sztuk amunicji dla karabinów ręcznych i karabinów maszynowych, 164 granatów ręcznych i wiele innych materjałów palnych.**

Prócz tego znaleziono maski gazowe hełmy stalowe i różne części składowe broni. W Insbruku wykryto kompletnie urządzoną stację radjową, a w Wiener Neustadt znaleziono 40 rewolwerów w normalnem opakowaniu pewnej firmy wiedeńskiej, zadeklarowane jeko aparaty do gaszenia „Minimax".

Napis na posyłce brzmiał: „Do magistratu w Wiener Neustadt. Urząd młodych". W Bruck nad Murem, burmistarz znany z czasów węgierskiej dyktatury rad zażądał pogotowia wojskowego. Rewizje te wywołały wielkie poruszenie wśród ludności, do wykroczeń nigdzie jednak nie doszło.

W Linzu przeprowadzono rewizję w hotelu Schiff, należącym do partji socjalistycznej. W oficynach hotelu znajdowało się kino, które również należało do partji.

W piwnicach pod kinem znaleziono podłogę betonową niezwykłej grubości, którą przy użyciu wszelkich środków ostrożności rozsadzono. Pod podłogą tą znaleziono obszerny magazyn broni, a mianowicie 3 karabiny maszynowe, 30 tys. naboi, amunicję do karabinów maszynowych jakoteż masę granatów ręcznych.

Insbruck, 4 listopada.

We wtorek przed południem na rozkaz rządu związkowego silne oddziały żandarmerji obsadziły wszystkie lokale partji socjalno - demokratycznej i zbliżonych do nich organizacyj.

W lokalach tych rozpoczęły się w południe rewizje.

Wiedeń, 4 listopada.

Austrjackie ministerjum związkowe zarządziło w poniedziałek poszukiwania za bronią we wszystkich organizacjach socjalistycznych zarówno we Wiedniu jak i na prowincji.

W Wiedniu zrewidowano dom partyjny, w którym znajduje się redakcja „Arbeiterzeitung" jakoteż lokale socjalistycznych związków sportowych. Rewizja do południa nie dała rezultatów.

Insbruck, 4 listopada.

Rewizje w lokalach socjalistycznych w Insbruku trwały do wtorku popołudniu. Dotychczas skonfiskowano 6 karabinów maszynowych, 131 skrzynię amunicji jakoteż kilkaset karabinów.

Otton, Gustaw Adolf czy Ruprecht bawarski?

Tajemnicza wizyta w pałacu arcybiskupa węgierskiego.

Steinamanger, 14 listopada.

W sobotę po południu zajechał przed pałac biskupi zamknięty samochód, z którego wysiadł **smukły młodzieniec i dama w czarnej sukni.**

Lotem błyskawicy rozniosły się po mieście wieści, **że do pałacu przybył arcyksiążę Otton i królowa Zyta, których przybycie było rzekomo związane z zamierzonym przewrotem.**

Na liczne zapytania z pałacu biskupiego nadeszła wiadomość, **że w Steinamanger bawi jako gość biskupa następca tronu szwedzkiego, Gustaw Adolf.** Komunikat ten jednakże nie zawierał żadnych danych co do celu tej niezwykłej wizyty, która tembardziej była niezrozumiałą dla szerokiej publiczności, **ile że faktycznie zarządzono ostre pogotowie policji a ponadto natychmiast po wyjeździe szwedzkiego następcy tronu zjawił się w pałacu biskupim bawarski następca tronu Ruprecht, który bawił tam cały dzień.**

Koła legitymistyczne wobec tych odwiedzin w Steinamanger zachowują jak najdalej idące milczenie.

Włochy idą na kompromis

w sprawie programu rozbudowy floty.

Paryż, 4 listopada.

Wiadomość o nagłej zmianie programu prezesa delegacji amerykańskiej na przygotowawczą konferencję rozbrojeniową w Genewie, Gibsona, który zaniechał pierwotnego zamiaru opuszczenia Rzymu już w poniedziałek, a wyjedzie we wtorek dopiero do Genewy, **wywołała wielkie poruszenie w Paryżu i daje powód do najrozmaitszych domysłów.**

Ogólnie panuje przypuszczenie, **że Gibsonowi udało się znaleźć podstawę do porozumienia i, gdy pisma w rodzaju „Echo de Paris" narazie wierzą tylko w pogodzenie się co do programu rozbudowy floty na przeciąg lat 6 to jest do roku 1936, inne idą dalej i liczą się z zasadniczą zmianą dotychczasowego stanowiska Włoch w kwestji flotowej.**

W związku z tem donosi sprawozdawca waszyngtoński „Petit Parisien" że Włochy **istotnie ze względów finansowych gotowe są zmienić swe dotychczasowe stanowisko. Mussolini już od dłuższego czasu nosi podobno się z zamiarem zaciągnięcia wielkiej pożyczki w Ameryce i wobec tego ma wszelkie powody ku temu, aby pokazać się rządowi amerykańskiemu z najlepszej strony.**

Podróż podsekretarza stanu Fanie'go do Ameryki, który z polecenia rządu prowadził w Nowym Jorku rokowania z amerykańską grupą bankową, i rozmowa Mussoliniego z dyktatorem jednego z największych banków amerykańskich uważane są za pomyślny objaw, który świadczy, że Włochy wyrażą gotowość zmiany swego stanowiska, aby nie wypuścić z rąk amerykańskiej pożyczki.

Aresztowanie działaczy niemieckich

za współdziałanie z propagandą Rzeszy.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Władze centralne otrzymały wczoraj wiadomość z terenu województwa pomorskiego głoszącą, że **tamtejsze władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg rewizji w mieszkaniach prywatnych działaczy niemieckich na terenie Pomorza.**

Rewizje te odbyły się w Tczewie, Wejherowie i w miejscowościach okolicznych. **W rezultacie rewizji natrafiono na materjał dowodzący że na terenie Pomorza działacze niemieccy pozostawiali w ścisłej łączności z propagandą Rzeszy niemieckiej.**

Na podstawie takich wyników rewizji przedsięwzięto liczne aresztowania wśród działaczy niemieckich. Między innymi aresztowano b. posła na sejm Tatulińskiego, przywódcę Kaszubów niemieckich, a pozatem jeszcze 7 osób.

Wyrok uniewinniający

w procesie o zabójstwo Sieczki.

Nasz warszawski kor. telefonuej:

Wczoraj w sądzie okręgowym zapadł wyrok w głośnej sprawie braci Pawlikowskich, którzy oskarżeni byli o zamordowanie Stefana Sieczki.

Obaj bracia zostali uniewinnieni.

Zmiany w rządzie sowieckim.

Spodziewana dymisja Rykowa.

Moskwa, 4 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na temat niespodziewanej dymisji Syrcowa ze stanowiska szefa rządu republiki rosyjskiej krążą w Moskwie najbardziej fantastyczne wersje.

Najbardziej prawdopodobnem wydaje się, że powodem ustąpienia Syrcowa były rozbieżności w poglądach między Syrcowem a centralnym komitetem co do sprawy urzeczywistnienia gospodarki przez partję. Podobno wkrótce nastąpić ma dymisja Rykowa.

Handlarz żywym towarem

ujęty na Górnym Śląsku.

Berlin, 4 listopda.a

Wielką sensację wywołało aresztowanie obywatela sowieckiego nazwiskiem Goldsztein na stacji Olesno na Górnym Śląsku, jadącego w towarzystwie dwuch polskich dziewcząt w wieku 17 i 20 lat. Okazało się, że całe to towarzystwo ma fałszywe paszporty.

Po zbadaniu identyczności osób stwierdzono, że Goldsztein jedzie z dziewczętami w kierunku Paryża i że chodzi tu o wybitnego agenta handlu żywym towarem.

Goldsztein stale przewozi między Polską a Francją dziewczęta i znany jest w kołach handlarzy żywym towarem. Aresztowanego osadzono w więzieniu w Oleśnie.

Międzynarodowy związek walki z handlem kobietami będzie w tym wypadku interwenjował, gdyż — jak się okazuje — przez zeznania Goldszteina będzie można dotrzeć do centrali handlu żywym towarem.

„Uczta" koronacyjna w Abisynji

trwała cały dzień.

Londyn, 4 listopada.

W drugim dniu uroczystości koronacyjnych w Addis Abeba cesarz abisyński Ras Taffari wydał dla swoich poddanych i wojska obfitą „ucztę".

Od wczesnego rana gromadziły się przed pałacem cesarskim tysiące ludzi, zajmując miejsca na murawie. Z pałacu cesarskiego falangi służących poczęły rozdzielać pomiędzy „biesiadników" olbrzymie ilości ryb oraz surowego mięsa, które ucztujący sami piekli przy ogniskach. Następnie wytoczono wielką ilość beczek z najrozmaitszemi napojami.

Oryginalna ta biesiada, w której uczestniczyło również wojsko, trwała od wczesnego rana aż do nocy.

Napad wahabitów

na Transjordanję.

Londyn, 4 listopada.

Mimo ugody pomiędzy naczelnikiem plemion wahabickich i ich sąsiadami, wtargnęły znowu oddziały wahabitów do Transjordanji, gdzie zaatakowały wieś Bayer i zamordowały 10 ludzi.

Następnie uprowadzili ze sobą 100 wielbłądów i uszli, zanim wojsko angielskie zdołało przyjść z pomocą.

Upiór z Düsseldorfu

w domu obłąkanych.

Düsseldorf, 4 listopada.

W sprawie karnej przeciw masowemu mordercy Piotrowi Kürten władze sądowe komunikują, że obwiniony przewieziony został do zakładu dla umysłowo chorych celem zbadania jego stanu umysłowego. Obrońcą jego z urzędu wyznaczony został adwokat Sengstock z Düsseldorfu.

Starcia w Bombaju.

Kilkanaście osób rannych

Bombaj, 4 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W Belgaum doszło do starć pomiędzy ludnością miejscową a policją, która usiłowała aresztować poderzanych o uprawianie agitacji. Kilkanaście osób w tej liczbie dwuch policjantów, odniosło rany. Z chwilą przybycia większych oddziałów policyjnych, przywrócono porządek.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

ŚRODA, dnia 5 listopada 1930 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.05-13.15 Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, ul Piotrkowska 160, 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 13,20—15.35 Przerwa, 15.35—15.50 Kwadrans harcerski, 15.50—16.15 Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy), 16.15—16.45 Kwadrans dla najmłodszych. „Dwaj duszkowie" pióra Eleonory Anderchoeck. Program dla dzieci starszych. Pogawędkę „Życie małego Chińczyka" wygł. p. Helena Porębska (tr. z W-wy), 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof.)tr. z W-wy), 17.15—17.45 „O pismach Józefa Piłsudskiego" opowie por. Wł. Malinowski, 17.45—18.45 Koncert muzyki popularnej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl w Łodzi i odczytanie progr. na dzień nast., 19.25—19.40 Feljeton p. t. „Podróż bez pieniędzy" wygł. kpt. Apolonjusz Zarychta (tr. z W.), 19.40—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy), 20.00—20.15 Odczyt rządowy (tr. z W.), 20.15—20.30 Pogadanka muzyczna (tr. z W-wy), 20.30—22.00 Koncert międzynaodowy z Budapesztu, 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Za kulisami... chemji" wygł. inż. Tadeusz Zamoyski (tr. z W), 22.15—22.50 Płyty gramof. z Warszawy, 22.50—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport oraz muzyka taneczna z Warszawy.

CZWARTEK, dnia 6 listopada 1930 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—12.10 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—12.35 Przegląd jesiennych robótek kobiecych — wygł. p. Marja Ankiewiczowa (tr. z W-wy). 12.35—14.00 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharm pod dyr. Br. Wolfstala, Róża Benzefowa (fort.), Aleksander Michałowski (bas), prof. L. Urstein (akomp.). W programie utwory Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki. 14.00—15.35 Przerwa. 15.35—15.50 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (tr. z W-wy) 15.50—16.15 Odczyt rządowy p. t. Państwowy Instytut Eksportowy jako czynnik organizacyjny eksportu — wygł. p. Marjan Turski (tr. z W-wy). 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40 Odczyt p. t. „Budzące się Grodni" wygł. dyr. Witold Hulewicz (tr. z Wilna) 17.45—18.45 Koncert muzyki skandynawskiej. Wykonawcy: p. Zofja Ossendowska (skrz.) i Jadwiga Zalewska (fort). (tr. z W-wy). 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25 — 19.35 Komunikat sportowy łódzki. 19.35—19.55 Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy). 19.55—20.00 Płyty gramof. Z Warszawy. 20.00—20.15 Feljeton p. t. Zakon korosteński — wygł. p. Jan Otmar Berson (tr z W-wy). 20.30—21.30 Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. 21.30—22.15 Słuchowisko z Wilna. „W zimowy wieczór" Elizy Orzeszkowej. 22.15 — 22.35 Pieśni Felicjana Szopskiego w wyk. p. St. Agrasińskiej (sopran) (tr. z W-wy). 22.35—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport., oraz muzyka tan. z Warszawy.

Z ruchu wydawniczego.

—o—

Wojciech Stpiczyński — „Krwawy Pracowity Cud 1920 roku".

W okresie obchodzenia przez całe społeczeństwo 10-lecia zakończenia zwycięskiej wojny z Rosją Sowiecką — ukazała się bardzo ciekawa książka Wojciecha Stpiczyńskiego. — W szeregu rozdziałów autor podjął się przedłożenia zwartego obrazu poniesionych wysiłków Narodu i Wodza. —

Nie jest to książka okolicznościowa — raczej jest to szkic do studjum historycznego na tle politycznem, ze szczególnem uwypukleniem zasadniczych momentów zmagań się Polski z Rosją, począwszy od 15-go wieku, aż po czasy Lenina. Charakterystyczne porównania tragedyj naszych wodzów dawnej Polski z twórczą wielkością Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego — wywierają ogromne wrażenie na czytelniku.

Książka: „Krwawy Pracowity Cud 1920 roku" powinna znaleźć się w rękach najszerszych mas społeczeństwa, właśnie w czasach, gdy z powodu tak niezrozumienia naszej przeszłości, — jak i współczesnego celowego wysiłku Państwa — horyzonty dnia jutrzejszego dla wielu obywateli są jeszcze mało jasne.

***

Ukazała się w druku książka T. Selimowskiego p. t. **„Polskie Legalne Stronnictwa Polityczne"**, omawiająca w krótkiem i popularnem, lecz treściwem ujęciu charakterystykę, program, zasięg wpływów, historję i organizację obecnie istniejących polskich partyj politycznych. Nadto została bardzo szczegółowo uwzględniona prasa polityczna.

Wydanie bardzo staranne i przejrzyste. Skład Główny „Dom Książki Polskiej", Warszawa, Plac Trzech Krzyży Nr. 8.

Oskarżeni o działalność komunistyczną

zostali uniewinnieni przez łódzki sąd okręgowy.

Łódzka policja polityczna otrzymała informacje, iż w związku handlowców mieszczącym się przy ulicy Gdańskiej 101, organizuje się „czerwona frakcja", całkowicie opanowana przez partję komunistyczną. Założycielami frakcji tej mieli być R. Wojdysławska i L. Rogoziński.

Policja poczęła ich obserwować.

W dniu 25 czerwca b. r., gdy Wojdysławska i Rogoziński szli ulicą Kilińskiego, aresztował ich przodownik policji politycznej.

Aresztowani wyrazili wielkie zdziwienie z powodu ich przytrzymania i oświadczyli, że **musieli paść ofiarą jakiegoś nieporozumienia.**

Policja odstawiła ich jednak do więzienia.

W mieszkaniu Wojdysławskiej znaleziono numer miesięcznika „Kultura mas", wydawanego w Moskwie przez komunistów polskich, u Rogozińskiego zaś zaproszenia na zebranie handlowców.

Zebranie to miało się odbyć bez porozumienia z zarządem organizacji, to też policja powzięła „przypuszczenie, iż **chodziło o poufną konferencję „czerwonej frakcji".**

Wczoraj Rogoziński i Wojdysławska stanęli przed łódzkim sądem okręgowym.

Oskarżonych bronił adw. Forelle.

Rogoziński i Wojdysławska na sprawie **nie przyznali się ani do przynależności do partji komunistycznej, ani do organizowania „czerwonej frakcji" w łonie związku handlowców.**

Wojdysławska oświadczyła również, iż numer „Kultury mas" otrzymała przypadkowo od jakiegoś znajomego. Zainteresowało ją to pismo z **punktu widzenia literackiego,** a nie politycznego. Rogoziński twierdził, iż zajmował się czynnie życiem związkowem, lecz **stronił od polityki.**

Zbadani w charakterze świadków funkcjonarjusze policyjni zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia. Twierdzili oni, iż posiadali informacje o działalności komunistycznej oskarżonych i na tej podstawie ich aresztowali.

Sąd, po zapoznaniu się z całokształtem sprawy i wysłuchaniu stron, wydał wyrok mocą którego Wojdysławska i Rogoziński zostali uniewinnieni z braku konkretnych dowodów.

Teror polityczny?

Kto strzelał do Włodarczyka.

W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych został postrzelony przez niewiadomych sprawców Stanisław Włodarczyk, lat 27, zamieszkały przy ulicy Solnej 11, bezrobotny.

Włodarczyk otrzymał ranę postrzałową prawego uda w górnej części. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia miejskiego odwiózł nieszczęśliwego w stanie ciężkim do szpitala imienia Poznańskich.

Jak można przypuszczać, Włodarczyk został postrzelony przez przeciwnika politycznego. Policja prowadzi energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawcy postrzelenia Włodarczyka. (a)

SPORT

Przed meczami Ł.K.S.—A.Z.S.

w grach o mistrzostwo Polski.

Dowiadujemy się, że mecz o mistrzostwo Polski w koszykówkę żeńską między ŁKS — AZS (Warsz) odbędzie się w sobotę o godz. 15 na boisku przy ul. Nowo-Targowej 24, przyczem drużyny wystąpią w następujących składach:

ŁKS Gapińska, Zylberżanka. Głażewska, Orlińska, Ejbuszycówna rez.: Wentlówna, AZS: Wolicka. Wiśniewska, Malinowska, Grotowska i Wojnarowska, rez.: Aleksandrowiczówna.

Walka zapowiada się ciekawie, gdyż warszawianki będę starały się zrewanżować za doznaną porażkę, przytem posiadają dobry atak z Grotowską na czele.

Mecz w hazenę odbedzie się prawdopodobnie jako przedmecz walki ligowej ŁKS — Legja o godz. 11. Drużyny wystąpią w następujących składach: AZS bramka: Biskupska, obrona: Wolicka, pomoc Wiśniewska, Cegielska. napad Aleksandrowiczówna, Grotowska i Wojnarowska rez. Malanowska. ŁKS: bramka Gapińska. obrona Zylberżanka, pomoc Jaszczakówna I, Jaszczakówna II, napad Rytlówna, Orlińska, Głażewska, rez. Ejbuszycówna i Wentlówna.

Sędziować będzie por. Woskowicz.

Pierwszy krok bokserski.

„Pierwszy krok bokserski". który odbędzie się już 7, 8 i 9 b. m. wzbudził duże zainteresowanie nietylko wśród klubów lecz i wśród pięściarzy niestowarzyszonych, tak że spodziewać się należy licznych i ciekawych walk. Organizatorzy przewidują około 60 zgłoszeń.

Mecze o wejście do Ligi.

Mecze o wejście do ligi potrwają do 14 grudnia b. r. przyczem w nadchodzącą niedzielę odbędą się następujace: Legja — Amatorski Kl Sp. w Poznaniu i 82 p. p. — Lehja (Lwów) w Brześciu. Ciekawy jest zwłaszcza mecz w Poznaniu, gdyż oba kluby najpoważniej pretendują do awansu do Ligi.

Skandal na boisku

Do jakiego rozwydrzenia dochodzi zachowanie się na meczach publiczności lwowskiej świadczy awantura na meczu o wejście do Ligi między Lechia i Legją (Pozn). Mianowicie kilku zwolenników Lechji słysząc krytyczne odezwanie się jednego ze sprawozdawców prasowych o grze drużyny lwowskiej dopuściło się rękoczynów. Naturalnie, że objaw podobnego zdziczenia spotka się z odpowiednią interwencją LZOPN-u.

KRONIKA

LISTOPAD
5
ŚRODA

Dziś Zacharjusza
Jutro Leonarda

Wschód słońca 6.37
Zachód słońca 16.03
Wschód księżyca 15.55
Zachód księżyca 05.43
Długość dnia 09.16
Ubyło dnia 7.42

Zbankrutowany „dziedzic".

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że gmina miejska Łódź występuje m. in. w charakterze „dziedzica"... Łódź posiada bowiem w pobliżu miasta trzy majątki ziemskie, które prowadzi we własnym zakresie: Rszew, nabyty w r. 1928 za 1.300.000 złotych, Romanów, kupiony w tymże roku za 140.000 zł. oraz Łagiewniki, kupione w r. 1925 za „drobnostkę" w postaci 430.000 zł.

Jak gospodarstwa te są prowadzone, najlepiej świadczą cyfry.

W r. 1928/9 wpływy ze wszystkich tych majątków wynosiły 126.000 zł., a wydatki 202.000 zł., skąd oczywiście deficyt roczny wynosi 76.000 zł. Nie będziemy wchodzić tu w detale tej „wzorowej" gospodarki, która daje tak wspaniałe rezultaty, nie będziemy usprawiedliwiać strat ogólnym kryzysem gospodarstw rolnych, gdyż w tym konkretnym wypadku miasto było przecież zgóry wiadomym konsumentem i odbiorcą wyprodukowanych środków żywnościowych. Chcemy tylko zapytać, poco wogóle to było... W jakim celu kupuje się, i to drogo, Rszew, Romanów, poco paku je się pożyczane na wysokie procenty miljony w objekty deficytowe, mające dla miasta minimalne znaczenie, poprostu niepotrzebne? Czy mamy za dużo pieniędzy?

I dzieje się to wszystko w czasie, kiedy 80 proc. wszystkich sum podatkowych przypadających magistratowi musi się ściągać przez sekwestratorów, co jest chyba najwymowniejszem świadectwem „zamożności" mieszkańców Łodzi...

Gospodarka chaotyczna, bezplanowa, nie licząca się ani z potrzebami, ani z możliwościami.

Magistrat „dziedzic" stanowczo się nam nie udał... Szkoda tylko, że kiedy on nareszcie pójdzie, pozostanie po nim smutny, ciężki spadek...

Pomnik Kościuszki

jest już zupełnie gotowy.

W dniu wczorajszym ukończone zostały prace przy montowaniu figury pomnika Tadeusza Kościuszki.

W ciągu najbliższych dwóch tygodni prowadzone będą roboty, związane z oczyszczeniem pomnika, rozbiórką rusztowań i parkanów oraz wykonaniem prowizorycznego chodnika ze żwiru około pomnika.

Spis poborowych

rocznika 1910.

Dziś we wtorek, dnia 4 listopada r. 1930 do spisu poborowych w lokalu biura policyjno-wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ei do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30) winni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1910 r. zamieszkali na terenie V-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

S. Sz.

i zamieszkali na terenie XIV-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A. B. C. D. E. F

WYBORY.

W Łodzi zgłoszono i zatwierdzono 16 list kandydatów.

Stronnictwa polityczne nie mają pieniędzy.

Wszystkie przygotowania do wyborów zostały już zakończone. Agitacja wyborcza osiągnie zapewne swój punkt kulminacyjny dopiero w nadchodzącą niedzielę, która jest ostatnim, przedwyborczym dniem świątecznym.

Poza tem agitacja w dalszym ciągu jest bardzo słaba i stoi pod znakiem oszczędności. W dalszym ciągu niema plakatów agitacyjnych, które przy poprzednich wyborach dosłownie pokrywały wszystkie mury miast, jak również niema ulotek, które w miljonach egzemplarzy kolportowano po ulicy i roz sylano wyborcom do domu.

Początkowo przypuszczano, że agitacja wzmoże się w miarę zbliżania się dnia wyborów. Brak jednak funduszów paraliżuje wszelkie próby w tym kierunku.

KTO KANDYDUJE.

W dniu wczorajszym, zgodnie z naszą zapowiedzią, rozplakatowano na murach miasta urzędowe obwieszczenia okręgowej komisji wyborczej, zawierające dokładne wyszczególnienie wszystkich ważnych list na terenie Łodzi. Ogółem ważnych list jest 16.

Według obwieszczenia do walki wyborczej stają następujące listy:

Lista nr. 1 — Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem — b. poseł Jan Piłsudski, b. pos. Ludwik Waszkiewicz.

Lista nr. 2 — Polska Partja Socjalistyczna d. fr. rew. pp. Fularski Mieczysław, Płóciennik Stefan.

Lista nr. 4 — „Lista narodowa" — inż. Tadeusz Czajewski.

Lista nr. 5 — Blok lewicy socjalistycznej (Bund i niezależni) — Lichtenstein.

Lista nr. 6 — Poalej Sjon—p. I. Lew.

Lista nr. 7 — „Centrolew" b. pos. Ziemięcki, prezydent miasta, b. pos. Kowalski.

Lista nr. 17 — Blok obrony prawa narodowości żydowskiej w Polsce — dr. J. Rosenblatt.

Lista nr. 18 — Ogólno żydowski blok gospodarczy do sejmu i senatu — Lewin Aron.

Lista nr. 19 — Katolicki blok ludowy ławnik Adamski.

Lista nr. 22 — Jedność robotniczo-chłopska — S. Buszyński, W. Danecki.

Lista nr. 23 — Blok lewicy robotniczej — Kuchciak.

Lista nr. 24 — „Solidarność" — Antkiewicz.

Lista nr. 25 — Blok proletarjatu — J. Majer.

Lista nr. 26 — Blok lewicy związkowej — A. Szkudlarek.

Lista nr. 27 — P. P. S.-lewica — F. Polka.

Lista nr. 28 — Lista obrony interesów gospodarczych ludności żydowskiej adw. Weizman.

Po wywieszeniu urzędowych list kandydatów, prace okręgowej komisji wyborczej zostały narazie przerwane. Urzęduje tylko kancelarja, która ma nadzór nad przygotowaniami do głosowania obwodowych biur wyborczych. — Właściwa praca komisji podjęta zostanie w dniu 15 b. m.

P. minister Prystor w Łodzi.

Delegacja włókniarzy wręczy mu memorjał o ubezpieczeniu na starość.

W dniu dzisiejszym jak już donosiliśmy, przybywa do Łodzi minister pracy i opieki społecznej p. Prystor, celem wzięcia udziału w dwuch uroczystościach — poświęcenia nowego gmachu III lecznicy kasy chorych oraz kolonji pracowniczej budowlanej przez zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie.

Szczególną wagę przywiązuje p. minister do faktu oddania do użytku publicznego nowego gmachu lecznicy. Dzielnica bałucka znajdowała się dotychczas w fatalnych warunkach. Lecznica III-cia mieściła się w starym domu, zupełnie nienadającym się do tego celu. Niezdziwnego więc, że panował tam stały zaduch, w wąskich korytarzach tłoczyli się chorzy, a niekiedy lekarze, odmiennych zupełnie specjalności, posiadali wspólne poczekalnie dla chorych, co w żadnym wypadku nie wpływało dodatnio na pacjentów.

Podkreślić należy przy tem fakt, że kartki z numerami wydawano w lecznicy III-ej w poczekalni specjalisty chorób kobiecych i ginekologa. Jakie panowały tam stosunki, łatwo sobie wyobrazić.

Nowa lecznica kasowa gruntownie usuwa tę bolączkę. Gmach jest imponujący, co ze względów prestiżowych ma w dzielnicy bałuckiej wielkie znaczenie, a wielkie sale i pokoje przyjęć zapewniają ubezpieczonym leczenie się w normalnych warunkach. Duże znaczenie ma również uruchomienie przy lecznicy specjalnego oddziału położniczego, którego kierownictwo objął dr. Polakowski.

Zaznaczyć należy, że poza zmianą lokalu, w III lecznicy nie nastąpiły żadne zmiany personalne. Wszyscy lekarze wraz z dyrektorem dr. Kamelharem pozostali na swych stanowiskach.

Drugim wielkim ewenementem jest poświęcenie budującego się domu pracowniczego przy szosie Pabjanickiej. Dla Łodzi ma to specjalne znaczenie. W pierwszym rzędzie dlatego, że sfery pracownicze naszego miasta oddawna znajdują się w fatalnych warunkach mieszkaniowych, oddanie więc do użytku większej ilości tanich mieszkań jest rzeczą bardzo doniosłą. Drugim ważnym szczegółem jest okoliczność, iż kolonja budowana jest całkowicie z funduszów zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, a więc z tych składek, które płacą pracowniczy umysłowi każdego miesiąca.

Racjonalne zużytkowanie funduszów, gromadzonych ze składek pracowniczych, ma istotnie duże znaczenie.

P. minister Prystor przybywa na powyższe dwie uroczystości w towarzystwie dyrektora głównego urzędu ubezpieczeń inż. Grabowskiego.

Jak się dowiadujemy, w związku włókniarzy „Praca" powstał projekt, aby wykorzystać p. ministra Prystora dla przypomnienia sprawy ubezpieczenia robotników na starość. W związku z tem delegacja starych robotników włókniarzy wręczy dziś p. ministrowi specjalny memorjał w tej sprawie. (o).

Epidemja dyfterytu w Łodzi.

Zapadają na tę chorobę nie tylko dzieci, lecz i osoby dorosłe.

Rok rocznie, wraz z nastaniem jesieni wzmaga się fala wszelkiego rodzaju złośliwych chorób zakaźnych. Wilgoć, częste opady deszczowe, gwałtowne zmiany temperatury — wszystko to powoduje, iż zwiększa się ilość zachorowań na grypę, szkarlatynę, tyfus.

W tym roku jednak, ku ogólnemu zdumieniu, stało się inaczej. Informowaliśmy się w tej sprawie u jednego z lekarzy łódzkich, który potwierdził fakt, że w roku bieżącym

grypa szczęśliwie ominęła nasze miasto.

Zdarzają się oczywiście wypadki zachorowania, ale nie mają one epidemicznego charakteru. Poszczególne wypadki równiez nie mają przebiegu tak ciężkiego i niebezpiecznego, jak to miało miejsce ubiegłej jesieni.

Zupełnie niespodziewanie natomiast w roku bieżącym Łódź nawiedziła

epidemja dyfterytu

czyli błonicy. Ilość wypadków zachorowań wzmaga się ostatnio, i rzeczą charakterystyczną jest, że

zapadają nie tylko dzieci, lecz również osoby dorosłe.

Ciekawe, że podobne zjawisko zaobserwowano nie tylko w Łodzi, ale i w całej Polsce — grypa z lat ubiegłych ustąpiła miejsca dyfterytowi.

Oczywiście, dyfteryt jest chorobą daleko groźniejszą, aniżeli grypa. Grypa sama przez się nie jest chorobą niebezpieczną, może tylko przy zaniedbaniu wywołać groźne komplikacje. Natomiast dyfteryt jest chorobą groźną nawet w lekkiem stadjum. Nie wolno więc lekceważyć żadnych podejrzanych objawów.

Nagminnie wystąpiła obecnie również

szkarlatyna,

która jest typową chorobą wieku dziecięcego. Ponieważ jest jednak skutecznie zwalczana, możliwość szerzenia się tej choroby w szkołach jest minimalna. W każdym bądź razie wskazana jest jak najdalej idąca ostrożność.

Jak nas w dalszym ciągu poinformował nasz rozmówca, pocieszające są cyfry, dotyczące zachorowań na tyfus brzuszny. Mianowicie nasilenie tyfusu spadło bardzo znacznie. W porównaniu z rokiem ubiegłym, ilość zachorowań wynosi mniej, aniżeli połowę. Jest to bardzo pocieszający objaw do którego przyczyniły się, stosowane z wielkiem powodzeniem, szczepionki wewnętrzne t. zw. bezredki.

Grypa i tyfus znikają tedy stopniowo. Baczną uwagę należy więc zwrócić obecnie tylko na dyfteryt i szkarlatynę — zwłaszcza ten pierwszy, który wystąpił w bardzo groźnych rozmiarach. is.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Wobec występów J. Węgrzyna, przebojowa farsa A. G. Siedleckiego „Maman do wzięcia" z Relewicz - Ziembińską w roli tytułowej grana będzie już tylko dziś, jutro i pojutrze. Ceny zniżone.

Występy J. Węgrzyna.

Zapowiedź przyjazdu J. Węgrzyna wywołała w Łodzi ogromne zainteresowanie. Świetny ten artysta wystąpi w komedji Asertisa „Casanowa", w której ostatnio święcił wielkie triumfy w Poznaniu.

Próby pod reżyserją K. Tatarkiewicza w pełnym toku.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych o 9 wiecz. po cenach zniżonych lekka, typowo - bulwarowa komedja Verneuill'a „Fotel 47" z Kossocką, Krzywicką, Krotkem i Szubertem w rolach popisowych.

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godz. 8.15 wiecz. bawi publiczność świetna komedja C. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy" z J. Woskowskim w roli tytułowej. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr 295.

W nadchodzacą sobotę i niedzielę. Teatr Popularny w Sali Geyera, wystawia farsę w 3 akt. p. t. „Pani Prezesowa". Udział przyjmuje cały zespół.

Przedstawienie dla dzieci.

Teatr Poularny w Sali Geyera, ul. Piotrkowska nr. 295, wystawia dla dzieci w nadchodzącą niedzielę, 9 bm. o godz. 12 w południe nie grany dotąd obrazek w 4 odsłonach ze śpiewami i tańcami p. t. „Baba-Jaga". Reżyseruje Adam Górecki.

„ARARAT".

Diś ostatnie przedstawienie pierwszego programu „Dzień dobry, kózko"! W piątek uroczysta premjera drugiego jubileuszowego programu p. n. „W niebie jarmark".

Dziś początek o godz. 9.15 wiecz.

DZISIEJSZY KONCERT LEONIDA SOBINOWA.

Dziś, w środę odbędzie się w Sali Filharmonji zapowiedziany wieczór pieśni i arji operowy z udziałem słynego tenora rosyjskiego. Leonida Sobinowa. Artysta odśpiewa szereg najpiękniejszych arji i romansów rosyjskich. Udział w koncercie bierze Borys Sobinow, który wykona kilka utworów fortepianowych.

Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

JUTRZEJSZY WYSTĘP ELLI ILBAK.

Jutro w Sali Filharmonji odbędzie się występ Elli Ilbak, wyjątkowej tancerki, która odtwarza niebywałe kreacje taneczne, które można nazwać poematem tanecznym. Występy estońskiej tancerki Elli Ilbak są zjawiskiem nadzwyczajnem. Ciało jej jest jakby do tańca stworzone, zaś technika osiągnęła szczytu. Ella Ilbak odtworzy kilkanaście przepysznych tańców plastycznych. Akompanjować artystce będzie Michał Ferszko.

Początek o godz. 9 wieczorem.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 141 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia t. j. od 26 października do 1 listopada r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 24 przypadków (w tygodniu poprzednim 30 przypadków), płonica 71 przypadków (99), błonica 30 przypadków (31). róża 4 przypadki (4), gorączka połogowa 5 przypadków (3), odra 8 przypadków (4), czerwonka — (1). Ogółem zanotowano w ubiegłym tygodniu 141 przypadków zachorowań na choroby zakaźne. w tygodniu poprzednim 181 przypadków.

Łodzianin wygrał 250,000 złotych.

Do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie, zgłosił sie wczoraj interesant z premjówką budowlana 69753 po odbiór premji zł. 250.000. Na obligacji tej figurowała pieczątka firmy Samuel Weinberg Łódź, Piotrkowska 58. Okazało się, że premjówka ta sprzedana została w szczęśliwej kolekturze i kantorze wymiany Samuel Weinberg Piotrkowska nr. 58.

Szczęśliwym posiadaczem premjówki okazał się przemysłowiec naszego miasta.

B. P.

NAFTALI SZYFFER

b obywatel m. Kalisza

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś w środę, dnia 5 listopada 1930 r. o godz. 1-ej po południu o czem zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Dzieci, wnuki, siostry, brat i rodzina.

Arystokratka - tancerka - prostytutka.

Wstrząsająca tragedja młodej i pięknej Rity Sorell.

Wyskoczyła z okna 4-go piętra aresztu śledczego i poniosła śmierć na miejscu.

„Tancerka Rita Sorell wyskoczyła w celu samobójczym z okna czwartego piętra aresztu śledczego. Poniosła śmierć na miejscu".

Tę wiadomość podało w komunikatach wieczornych radjo wiedeńskie. Notatka bardzo sucha, a tymczasem kryje się za nią historja, która wywołał kolosalne zainteresowanie.

Przed dwoma laty znany wiedeński kabaret „Renaissance" obiewści za pomocą plakatów i ogłoszeń o mających nastąpić występach sławnej tancerki, uczenicy baletmistrza prof. Wilda, premjowanej piękności Rity Sorell.

Występy jej istotnie zrobiły furorę. Rita Sorell stała się nagle ulubienicą całego Wiednia, bożyszczem tłumów. Trwało to jednak niezwykle krótko. **Po upływie roku nazwisko jej zniknęło z afiszów i programów kabaretu wiedeńskiego.** Zapomniano o niej zupełnie i dopiero jej tragiczna śmierć przypomniała wszystkim o dziwnych kolejach jej losu, stanowiących ewenement w kronikach teatralnych świata.

Miała zaledwie 26 lat. Urodziła się jak się wydawało, **pod szczęśliwą gwiazdą.** Ojciec jej, pułkownik wierny sługa domu Habsburgów, kochał ją bardzo. Na krótko przed wojną zawiózł on ją do pałacu, gdzie z dumą pokazał Ritę, wówczas jeszcze dziecko, swemu ukochanemu monarsze. Rita otrzymała wspaniałe wychowanie pod kierunkiem guwernantek i guwernerów. Wprowadzona w świat, otoczona była stale rojem wielbicieli. Życie jej było jednem świętem.

Niestety, skończyło się to bardzo szybko. Pułkownik zmarł na samym początku wojny. Pozostawiony przez niego spadek był dość wielki, ale wdowa po nim, za namową niepowołanych doradców, sprzedała wszystkie cenne rzeczy i w czasie inflacji straciła cały swój majątek. Wszystkie wspaniałe dywany, meble itd. zostały rozsprzedane z licytacji.

Gdy Rita ukończyła 17 lat, matka jej zmarła. Dziewczę nie miało nic poza swą młodością i urodą. Jest to wielki kapitał, ale przynosi on niekiedy bardzo fatalne procenty. Rita szybko znalazła opiekuna, wstąpiła do szkoły baletowej ukończyła ją. Po jakimś czasie jej opiekun zmarł. Wybrała sobie nowego kochanka. I tak **poczęła przechodzić stopniowo z rąk do rąk.** Sztuka baletowa nie dawała jej dostatecznych dochodów i Rita nie mogła obejść się bez pomocy przyjaciół. W międzyczasie **urodziła również dziecko,** które oddała na wychowanie na wieś. Obracała się, mimo wszystko, w najlepszych towarzystwach. Życie jej jednak było zbyt intensywne. Dzień był u niej nocą, a noc dniem. Całe doby spędzała w atmosferze przepojonej oparami alkoholu, dymem, perfumami i zapachem rozgorączkowanego ludzkiego ciała. **Uroda jej w tej niezdrowej atmosferze zaczęła szybko więdnąć.** W ciągu roku Rita Sorell, występując w „Renaissance", miała 15 **„przyjaciół".** Uroda jej zmieniła się tak dalece, że dyrekcja „Renaissance'u" nie odnowiła więcej kontraktu.

Rita zmuszona była zaangażować się do małych lokali kabaretowych. Arystokratka w każdym calu, obracająca się niegdyś w najwyższych sferach społeczeństwa, tańcząca z prawdziwymi książętami, obecnie zmuszona była przyjmować **zaproszenie na kolację od pierwszego lepszego pijanego gościa w kabarecie** — zmuszała ją do tego dyrekcja. Nerwy jej nie mogły długo wytrzymać. Pewnego wieczoru, gdy była lekko podchmielona, urządziła niezwykły skandal. Siedziała wówczas przy kolacji z jakimś kupcem. I nagle krzyknęła na niego na cały głos:

„Ty chamie! Zachowujesz się przy stole jak dzikus. Jesz nożem. Mdło się robi, gdy się na ciebie patrzy! Wszyscy tu jesteście chamami...

I nagle w ataku wściekłości **zaczęła rzucać na podłogę szklanki, talerze, rozbiła drogi wazon, a później wskoczyła na stół i poczęła obsypywać dyrekcję kabaretu i wszystkich gości obraźliwemi epitetami.**

Została odprowadzona do komisarjatu. Od tego czasu zamknięte były przed nią drzwi wszystkich lokali wiedeńskich. Żaden kabaret, żaden lokal rozrywkowy nie chciał jej angażować. Niedawno jeszcze wspaniała Rita Sorell wpadła w nędzę. Nie miała czem płacić za wychowanie swej córeczki, nie miała czem zapłacić za nędzny pokoik i za zły obiad w trzeciorzędnej restauracji. Zmieniła nazwisko, nazwała się Margareta Binder, ale nic jej nie pomogło.

Pewnego dnia, gdy była już bliska samobójstwa, **poznała przypadkowo jakiegoś starego rentjera.** On i żona jego przyjęli Ritę Sorell niezwykle gościnnie, litując się nad nią, dali jej nawet mieszkanie u siebie w domu. Biedna kobieta, która w ciągu dwuch lat zaledwie stoczyła się ze szczytu swej karjery do nizin społecznych, mogłaby obecnie rozpocząć nowe życie. Ale po tem wszystkiem, co wycierpiała, zapragnęła dać do zrozumienia ludziom, którzy ją przygarnęli, że **nie jest zwykłą kobietą z ulicy.** Była to z jej strony zupełnie zrozumiała psychologiczna dążność. I nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni, powiedziała, **że jest właściwie żona hr. Esterhazy, że wyszła z jego domu, ponieważ mąż ją zdradzał, że wyszła bez pieniędzy i rzeczy i że obecnie rozpoczyna sprawę rozwodową.** Oczywiście w takich warunkach rentjer pożyczył jej kilka tysięcy złotych na prowadzenie sprawy rozwodowej i na kupno sobie niezbędnych rzeczy. Przed miesiącem staruszek rentjer dowiedział się, że Rita Sorell nie jest tą, za jaką się podała. **Rita została aresztowana, za oszustwo.** Dłużej nie mogła już cierpieć. Gdy wczoraj wieczorem nadzorca więzienny prowadził ją przez korytarz na śledztwo, **Rita podbiegła nagle do okna, otworzyła je i rzuciła się głową w dół z wysokości czwartego piętra.**

Historja jej niezwykłej karjery i tragicznego upadku wywołała wielkie wrażenie, nietylko w Austrji, ale i w wielu krajach europejskich.

N. Tas.

W dniu 3 b. m. o godz. 3 i pół po południu po krótkich cierpieniach przeniosła się do wieczności nasza najukochańsza córeczka

ś. † p.

Danusia Kmiecik

przeżywszy lat 14,

ucz. kl. I Państw. Szkoły Handlowo-Przemysłowej

Pogrzeb drogich nam zwłok odbędzie się dziś, w środę, 5 listopada o godz. 2 po południu ze szpitala okręgowego Kasy Chorych przy ul. Zagajnikowej

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Rodzice, rodzeństwo i wujek.

Co z 13-tą pensją?

Obiecują, ale nie dają.

W dniu wczorajszym udała się do prezydenta Ziemięckiego delegacja związku pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej z p. Wojdanem na czele, celem interwenjowania w sprawie wypłaty 13 pensji.

Prezydent Ziemięcki oświadczył delegacji, iż magistrat stoi na stanowisku utrzymania zasady 13 pansji, która stała się już prawem zwyczajowym, jednak że w chwili obecnej magistrat nie jest w stanie jeszcze ustalić terminu wypłaty, bowiem uzależnione to jest od wpływów podatkowych.

Następnie prezydent podkreślił, iż miasto wskutek wzrostu bezrobocia, zmuszone było znacznie podwyższyć wydatki w dziale opieki społecznej i zdrowotności publicznej, co pochłonęło poczynione w innych działach oszczędności. W końcu prezydent Ziemięcki oświadczył delegacji, iż sprawa 13 pensji znajdzie się na najbliższem posiedzeniu magistratu, to jest w czwartek dnia 5-go listopada, zaś uchwała magisratu zostanie natychmiast związkom zakomunikowana. (p.).

SPROSTOWANIE.

W związku z wiadomościa d. 3-go listopada dowiadujemy się, iż kradzież u p. Marji Kwapisz odbyła sie pod nieobecność domowników, nie zaś iak mylnie podano po libacji.

CZY I KTO PODPALIŁ FABRYKĘ?

Na ławie oskarżonych zasiedli: zawodowy złodziej i trzej współwłaściciele.

Wczoraj sąd przesłuchał oskarżonych i część świadków.

Wczoraj na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego (przewodniczył sędzia Illinicz w asyście sędziów Łozińskiego i Brauna) znalazła się sensacyjna sprawa o podpalenie fabryki przy Alejach Kościuszki 10.

Na ławie oskarżonych zasiedli współ właściciele przędzalni w której wybuchł pożar, **małżonkowie Rubinowie, Cukier, Szajnfarber oraz., zawodowy złodziej, Chaim Szpektor.**

O okolicznościach tej sprawy donosiliśmy szczegółowo już przed kilku dniami.

W świetle aktu oskarżenia, odczytanego na wstępie rozprawy przez przewodniczącego sądu, **Szpektor miał osobiście podpalić fabrykę, działając w ścisłem porozumieniu z jej współwłaścicielami.**

Pożar wybuchł w dniu 28 październi ka 1929 r. w godzinach wieczornych. Gdy na Aleje Kościuszki zjechała straż ogniowa, z gmachu objętego płomieniami wybiegł jakiś mężczyzna, który szybko skrył się w ciemnościach nocnych. Ze względu na to, iż

w fabryce znaleziono pęcherze z naftą i benzyną,

władze doszły do wniosku, iż pożar powstał z podpalenia, a podpalaczem był ów tajemniczy mężczyzna, który ostatni wyskoczył z płonącego gmachu.

Aresztowano go po paru dniach w mieszkaniu Trembeckiego przy ulicy Drewnowskiej 16. Szpektor, dotkliwie poparzony na całem ciele, w tym czasie jeszcze nie opuszczał łóżka. Policja aresztowała również wkrótce i wszystkich współwłaścicieli fabryki.

Zeznania Szpektora.

Na wczorajszej rozprawie pierwszy zeznawał Szpektor. Sprowadzono go do sądu w więziennym ubraniu.

Przewodniczący: Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Oskarżony: Nie. Ja chciałem kraść, nie podpalać.

Przewod.: Proszę opowiedzieć, jak to było?

Oskarżony: Poszedłem na wyprawę. Zakradłem się na podwórze. Nigdy tam jeszcze nie byłem. Drzwi do magazynu były otwarte. Wszedłem do środka. Było tak ciemno, że musiałem zapalić zapałkę. Następnie drzwi musiałem otworzyć wytrychem, co mnie kosztowało dużo trudu. Gdy byłem zajęty zamkiem **rzuciłem na podłogę zapaloną zapałkę.** Zapaliły się pończochy. Nie mogłem już ugasić pożaru? Gdy mi poczęło grozić niebezpieczeństwo, zrezygnowałem z łupu i uciekłem. **Pozostawiłem w magazynie marynarkę w której znajdował się paszport.**

Przewodn.: Czy oskarżony jest stałym mieszkańcem Łodzi?

Oskarżony. Nie, od 15 lat mieszkam w Sieradzu.

Przewodniczący: Czem się oskarżony zajmował?

Oskarżony: Handlowałem owocami. Przyjeżdżałem do Łodzi po zakupy.

Przewodniczący: Czy oskarżony kradł już przedtem?

Oskarżony: Ja kradłem tylko za rosyjskich czasów.

Przewodniczący: Czy oskarżony utrzymywał kontakt ze złodziejami?

Oskarżony: Tak. Znam wszystkich złodziei z Łodzi i okolicy.

W dalszym ciągu swych zeznań Szpektor opowiada, że skutkiem kryzysu stracił cały swój „kapitał zakładowy" i musiał zrezygnować z handlu Postanowił wówczas powrócić do swego złodziejskiego fachu i pierwszej kradzieży miał dokonać w fabryce przy Alejach Kościuszki.

Przewodniczący: Więc oskarżony umyślnie w tym celu przyjechał z Sieradza. Koleją, czy autobusem?

Oskarżony: Autobusem, bo nie płacę za przejazd. Ja mam wszędzie znajomych.

Dalsze zeznania Szpektora tyczą się technicznych szczegółów jego wyprawy, a następnie jego pobytu u Trembeckiego. Oskarżony twierdził, iż

nigdy nawet nie widział spółwłaścicieli fabryki

i wogóle nie znał żadnych przemysłowców bo **„w tych sferach nie miał żadnych stosunków".**

Gdy kończy swe zeznania, siada na ławie i z triumfującą miną spogląda na publiczność.

Współwłaściciel Rubin.

Z kolei rozpoczyna się badanie drugiego oskarżonego, spółwłaściciela fabryki Rubina.

Przewodniczący: Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Oskarżony odpowiada stanowczo: Nie.

Rubin zeznaje, iż w dniu 28 października znajdował się w Gdańsku. Doniesiono mu tam o pożarze. Do Łodzi wrócił dopiero po ośmiu dniach, gdyż musiał przed wyjazdem załatwić pilne sprawy handlowe.

Przewodniczący: Więc oskarżony wcale się nie śpieszył do Łodzi?

Oskarżony: Nie, nie spieszyłem się. Doniesiono mi, że pożar wyrządził bardzo małe straty.

Dalej Rubin opowiada, iż włożył do przedsiębiorstwa 20 tysięcy złotych, pozostali zaś spólnicy nieco mniej. Będąc fachowcem osobiście kierował pracą fabryczną.

Przewodniczący: Czy oskarżony był w fabryce w dniu pożaru?

Oskarżony: Byłem. Przed wyjazdem do Gdańska. Nic podejrzanego wówczas nie zauważyłem.

Przewodniczący: A nafta?

Oskarżony: Nafta jest zawsze w fabryce. Benzyny nie zauważyłem.

Przewodn.: A jak to było z książkami handlowemi?

Oskarżony: Książki zawsze chowaliśmi przed urzędnikami skarbowemi. Przeważnie pod towarem.

Przewodniczący: Na ile fabryka była asekurowana?

Oskarżony: Na 17,500 dolarów. Maszyny na 7.500 dolarów i skład na 10.000 dolarów.

Przewodniczący: Czy oskarżony zna Szpektora?

Oskarż.: Po raz pierwszy w życiu spotkałem się z nim po aresztowaniu.

Pani Rubinowa.

Z kolei rozpoczyna zeznania Rywka Rubinowa.

Nie przyznaje się ona również do winy. Gdy wieczorem dowiedziała się o pożarze, zasięgnęła szczegółowych informacji i następnie wyjechała do Warszawy, skąd udała się do Bydgoszczy.

Przewodniczący: W jakim celu oskarżona jeździła?

Oskarż.: Szukałam męża. Chciałam go zawiadomić o pożarze. Nie znalazłam go jednak ani w Warszawie, ani w Bydgoszczy, więc wróciłam do Łodzi.

Przewodniczący: Czy w dniu pożaru na składzie było dużo towaru?

Oskarż.: Nie wiem. Nie interesowałam się nigdy fabryką. To były sprawy mego męża.

Dalsze zeznania Rubinowej nie wnoszą już do sprawy żadnych istotnych momentów.

Co mówi Cukier.

Następnie rozpoczyna się badanie trzeciego oskarżonego, Cukiera, który w dniu pożaru o godzinie 10-ej rano

wyjechał z Łodzi.

Był w Kielcach, w Busku, a następnie w Łagowie. W miejscowościach tych inkasował protesty. O pożarze dowiedział się dopiero po powrocie do Łodzi. Cukier, podobnie jak i Rubinowie, nie przyznaje się do winy.

Przewodniczący: Jak dawno oskarżony był spółwłaścicielem fabryki?

Oskarżony: Od czasu jej założenia. to znaczy od 3 lat. Nie pobierałem żadnej pensji i otrzymywałem tylko trzecią część dochodu.

Obrońca mec. Biłyk: Jak dawno fabryka była asekurowana?

Oskarż.: Sześć miesięcy przed pożarem

Obrońca adw. Biłyk: A czy interes przed pożarem się rozszerzał?

Oskarżony: Tak, doskonale prosperował: Zwiększyliśmy ilość maszyn z 11 do 30.

W końcu Cukier podobnie, jak i Rubinowie, oświadcza, iż nie znał Szpektora i nie wchodził z nim w żadne konszachty.

Ostatni oskarżony, Szajnfarber, również nie przyznaje się do winy, i twierdzi iż wogóle mało czasu poświęcał fabryce, choć posiadał trzecią część udziałów.

Przewodniczący: Gdzie się znajdował oskarżony, gdy wybuchł pożar.

Oskarżony: W domu. Jadłem wówczas kolację. Przyszedł syn Rubina i powiedział mi o pożarze. Pobiegłem na Aleje Kościuszki. W fabryce powiedziano mi, że mogą mnie aresztować, bo policja podejrzewa podpalenie. Ktoś zwrócił się do mnie z temi słowami: „Nie bądź taki mądry, idź do domu".

Nie poszedłem do domu. Przez pewien czas błąkałem się po ulicach, a później **sam poszedłem na policję.**

Przewodn.: Czy oskarżony wiedział o wyjeździe spólników?

Oskarż.: Oczywiście wiedziałem. Wyjechali załatwić sprawy, handlowe.

Przewodn. Czy oskarżony znał Szpektora?

Oskarżony: Nie, nigdy go nie widziałem.

Zeznania świadków.

Następnie sąd przystąpił do badania świadków. Między innymi zeznawał dozorca gmachu fabrycznego przy al. Kościuszki 10 **Nitsche,** który wyjaśnił, iż krytycznego dnia wieczorem, zauważył na **podwórzu biegnącego jakiegoś osobnika na którym płonęło ubranie,** przyczem spodnie były prawie doszczętnie spalone. **Osobnik ten wzywał pomocy i Nitsche oblał go kubłem wony.**

W chwilę potem świadek zauważył ogień na pierwszym piętrze budynku fabrycznego. **Żona Nitschego, wyjaśnia, iż** następnego dnia po pożarze **znalazła dowód osobisty na podwórzu na nazwisko Chaima Szpektora,** wystawiony przez starostwo w Sieradzu.

Świadek komisarz Wilczyński zeznał, iż po przybyciu na miejsce pożaru w chwili gdy wszedł do budynku fabrycznego poczuł zapach nafty, na co zwrócił uwagę sierżantowi straży ogniowej Kosowi. Wówczas znaleziono kilka pęcherzy napełnionych naftą.

Świadkowie Kos i Kelm srażacy, którzy pierwsi dostali się do wnętrza płonacego budynku wyjaśnili również, **iż widzieli pęcherze napełnione naftą.**

Z kolei zeznawał **świadek Szer** buchalter firmy Rubin, Cukier i Szajnfarberg.

Przew. O której godz. świadek krytycznego dnia opuścił gmach fabryczny?

Św. O godz. 7.30 wieczorem.

Przew. Kto został jeszcze w fabryce?

Św. Rubinowa, brat **jej** Pilichowski i **Szajnferberówna.**

Przew. Czy fabryka dobrze prosperowała?

Św. Tak.

Do godziny 10 wieczorem sąd przesłuchał 40 świadków, poczem zarządził przerwę do dnia dzisiejszego do godz. 9 rano.

Dziś zostaną przesłuchani pozostali świadkowie w liczbie 19 osób oraz zeznawać będą rzeczoznawcy.

W godzinach popołudniowych zabierze głos prokurator Chawłowski a następnie obrona.

Wyrok spodziewany jest w godzinach wieczornych. (p).

Uzdrowienie chorej kasy.

Komisarz rządowy wprowadza w Pabjanicach znaczne udogodnienia dla ubezpieczonych.

Poza wprowadzeniem wolnego wyboru lekarza, o czem doniosła niedzielna „Republika", nowomianowany komisarz Kasy Chorych w Pabjanicach przeprowadza szereg udogodnień. mających na celu umożliwienie otrzymania najszybszej pomocy lekarskiej. oraz usprawnienia działalności biurowej.

P. komisarz Bogdański zreorganizował więc kartotekę, naskutek czego ubezpieczony, zamiast jak dotychczas, załatwiać sprawę wizyty lekarskiej u 4 urzędników, otrzymuje karte porady odrazu u jednego urzędnika kartoteki. W ten też sposób uproszczono otrzymywanie zasiłków chorobowych.

Poza tem dla przyspieszenia pomocy lekarskiej p. komisarz wprowadza auta dla lekarzy, co pozwoli im odwiedzać większą ilość chorych i skróci czas oczekiwania na lekarza. Wreszcie po 4 rocznych deficytowych budżetach ułożony został budżet z nadwyżka, która ma być przeznaczona na kapitał zapasowy Kasy, szczególnie ważny w okresach kryzysów. Zmiany personalne wśród urzędników Kasy Chorych narazie nie są przewidywane, z wyjątkiem koniecznych redukcyj, szczególnie w oddziałach Kasy na terenie Łasku, Zelowa i Lutomierska.

Pożyczki dla miast polskich

przyznał polski bank komunalny.

Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu polskiego banku komunalnego, przyznano szereg pożyczek na cele inwestycyjne miastom polskim.

Między innemi przyznano: **50 tysięcy złotych dla Częstochowy, 30.000 złotych — dla Błonia, po 20 tysięcy złotych — dla Gostynina i Kalisza, 15.000 złotych — Kutno, 10.000 złotych — Brzeziny łódzkie.**

Odmownie załatwiono podania miast Zawiercia i Strykowa o przyznanie pożyczek w wysokości 30 i 50 tysięcy złotych.

Na następnem posiedzeniu, które odbędzie się w dniach najbliższych, przyznana zostanie pożyczka Kielcom i Rudzie Pabjanickiej.

Łódź, 5 listopada 1930

KURJER HANDLOWY

Łódź, 5 listopada 1930

Polskie problemy zbożowe.

(E) Sytuacja gospodarstwa zbożowego wykazuje u nas w ostatnim czasie pewną stabilizację.

Nadzieje na poprawę cen, wskutek akcji pomocy agrarnych okazały się wprawdzie płonne, z drugiej strony jest już korzyścią samo przez się, iż ceny wykazują przynajmniej **odporność na** dalsze tendencje zniżkowe; w szczególności silny spadek cen żyta na giełdach światowych we wrześniu (w Nowym Jorku z 2,77 na 2,22 dol., w Berlinie z 4,30 na 3,57 dol.) wyraził się w naszych cenach znacznie słabiej.

Większą wrażliwość na zmiany cen wykazuje pszenica, co jednak dla naszego gospodarstwa ma oczywiście stosunkowo **mniejsze** znaczenie.

Wysiłek eksportowy rolnictwa jest bardzo poważny w dalszym ciągu. Przez dwa pierwsze miesiące bieżącego roku gospodarczego wywieziono zbóż głównych ok. 110 tysięcy ton, wobec 58 tys. ton w roku ubiegłym, czyli prawie dwa razy tyle. Oczywiście jednak rentowność tego wywozu jest znacznie słabsza, aniżeli w roku ubiegłym, skoro zważymy, że w ciągu roku ceny w Nowym Jorku (na połowę października) spadły dla żyta z 4,47 na 2,25 dol. i w odpowiednim stosunku w krajach importujących.

Gdy gospodarka zbożowa nie dając poprawy wykazuje pewną stabilizację— niepokojące objawy zaznaczają się w innych działach gospodartswa rolnego, zwłaszcza w gospodarstwie zwierzęcem, które np. dla mniejszego rolnika od dłuższego czasu spełnia funkcję klapy bezpieczeństwa, wyrównującej ubytek sił w gospodarstwie zbożowem.

Z ostatniego sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego wynika, że 100 kg. żywej wagi świń spadło w cenie od początku września z 184—196 zł. na 156—160 zł. Na rynkach zagranicznych cena nierogacizny spada w dalszym ciągu. W związku z tem ceny bekonów polskich, według cytowanego tutaj sprawozdania spadły w ciągu miesiąca w Londynie z 77—78 sh na 52—58 sh.

Wskutek kryzysu zbożowego rolnictwo nie tylko nasze, ale także szeregu innych krajów na coraz większą skalę przechodziło do rentowniejszej gospodarki zwierzęcej. W tym kierunku zresztą idzie świadoma akcja propagandowa, w całym szeregu państw.

W tym stanie rzeczy zachodzi niebezpieczeństwo hyperprodukcji w gospodarce hodowlanej i objęcia także i jej kryzysem cen, panującym w gospodarce zbożowej. Byłoby to zwłaszcza dla szerokich mas rolniczych, których warsztaty zbożowe są niewielkie, poważnem niebezpieczeństwem.

Spowodowałoby to dalsze zmniejszenie siły nabywczej rolnictwa, a w związku z tem mogłoby spotęgować ogólny stan chorobowy gospodarstwa. **a.**

W notesiku businessmana.

Łódź, 5 listopada

PRAWO PROTESTOWANIA WEKSLI wedle pogłosek krążących w zainteresowanych sferach ma być odebrane rejentom i przyznane wyłącznie min. poczty. Jako przyczynę tego zarządzenia podają chęć przysporzenia skarbowi znaczniejszych zysków.

W PRZEMYŚLE JUTOWYM nastąpiło dalsze pogorszenie sytuacji. Główni odbiorcy wyrobów jutowych, t. j. rolnictwo, przemysł nawozów sztucznych i przemysł młynarski nie robią zakupów, ponieważ wskutek kryzysu gospodarczego użytkowanie zarówno nawozów, jakoteż mąki itp. znacznie spadło.

Fabryki czynne są tylko 3 dni w tygodniu dzięki dawniejszym zamówieniom i zleceniom zagranicznym, które faktycznie przynoszą straty. O ile sytuacja się nie poprawi nastąpi dalsza redukcja pracy.

HANDEL I EKSPORT JAJ kształtuje się korzystnie. Tendencja rynku mocna, poziom cen wyższy od r. ub. Eksport rozwija się pomyślnie i kieruje się do Angji, Niemiec, Czechosłowacji, Austrji, Belgji i Francji. W kraju spodziewane jest uregulowanie wahań cen przez towar konserwowany.

KONFERENCJA WEGLOWA w sprawie całokształtu spraw węglowych na terenie międzynarodowym odbędzie się w Warszawie 13 bm. Udział w niej wezmą przedstawiciele min. przemysłu i handlu,Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych i Związku Pracodawców Górniczo - Hutniczych G. Śląska. Omawiane będą problemy węglowe krajowe, system prac w kopalniach polskich itd. Konferencja ma ponadto ustalić program dla międzynarodowej konferencji która odbędzie się w czerwcu 1931.

RADA DROGISTOWSKA postanowiła wprowadzić pewne normalistyczne reformy do dziedziny handlu artykułami perfumeryjnemi i drogistowskiemi. Projektuje się wprowadzenie rejestru firm, handlujących artykułami drogistowskimi, przyczem firmy wykazujące niesolidność w stosunkach handlowych nie będą otrzymywały towaru. Akcję uzdrowienia stosunków prowadzi specjalna komisja do której należą również przedstawiciele polskiego przemysłu perfumeryjnego.

RESTRYKCJE DYSKONTOWE Banku Polskiego, (a w konsekwencji banków prywatnych redyskontujących swe portfele w Banku Polskim), ograniczające terminy przyjmowanych do dyskonta weksli do 75 dni, wywołały wielkie zaniepokojenie w sferach kupieckich. Restrykcje te, przypadające akurat w okresie wielkich płatności z tytułu podatku dochodowego oraz wykupywanie świadectw przemysłowych, stawiają solidne firmy w trudnem położeniu. Organizacje gospodarcze będą w tej sprawie interwenjować u rządu.

WYSTAWA HANDLU MORSKIEGO w Gdyni projektowana jest na maj 1931 r. dla zobrazowania handlu polskiego prowadzonego drogą morską. Na wystawie przedstawione będą najważniejsze gałęzie naszego wywozu kierowanego przez port gdyński.

Wełna tanieje.

Londyn, 5 listopada.
(Agecja Telegraficzna „Europress").

(E) Jak donoszą z Bradfordu, ceny na surowiec i przędzę wełniana w październiku r. b. osiągnęły rekord spadku w okresie przedwojennym i powojennym. Indeks cen grupowy (wełna surowa i przędza) daje następujące cyfry porównawcze:

Rok 1914	100
„ 1919	324
„ 1925	167
„ 1929	128
styczeń 1930	100
maj 1930	96
sierpień 1930	90
październik 1930	79

Indeks dla przędzy samej jest jeszcze względnie wysoki, gdyż wynosi 98, natomiast dla wełny surowej zaledwie 65. Innemi słowy wełna kosztuje nieco więcej, niż połowę tego, co kosztowała przed wojną. Tendencja na rynku jest w dalszym ciągu zniżkowa. Naogół zapotrzebowanie jest wyższe na wysokie gatunki wełny i przędzy, aniżeli na zwykłe merinosy i crossbredy.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 3 listopada. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 6.15, luty 6.19, marzec 6.27, kwiecień 6.31, maj 6.37, czerwiec 6.41, lipiec 6.46, sierpień 6.49, wrzesień 6.49, październik 6.55, grudzień 6.09, loco 6.25.

Liverpool, 3 listopada. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 9.16, marzec 9.29, maj 9.46, lipiec 9.62, październik 9.17, grudzień 9.13, loco 10.10.

Aleksandrja, 3 listopada. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 18.53, marzec 19.01, maj 19.42, lipiec 19.83, listopad 18.19, Ashmouni: luty 12.66, kwiecień 12.98, czerwiec 13.29, październik 13.88, grudzień 12.34.

Nowy Jork, 3 listopada. Bawełna amerykańska: zamknięcie: styczeń 11.39, listopad 10.96, grudzień 11.15, loco 11.20. Kontrakty: styczeń 11.30, luty 11.42, marzec 11.55, kwiecień 11.65, maj 11.77, czerwiec 11.85, lipiec 11.97, sierpień 12.06, wrzesień 12.15, październik 12.24, listopad 10.96, grudzień 11.16.

W PRZEMYŚLE PAPIERNICZYM stan zatrudnienia utrzymuje się na wysokości roku ubiegłego. Ruch koncentracyjny i reorganizacja techniczna trwa. Branża papiernicza jest jedyną posiadającą jeszcze składy zarówno fabryczne, jak i hurtowników.

Upadłości i nadzory.

Na ostatniej sesji wydziału handlowego ogłoszono upadłość **Ickowi-Joskowi Flamowi,** prowadzącemu sprzedaż desek w Pabjanicach przy ul. Warszawskiej Nr. 11. Żądanie ogłoszenia upadłości złożyła firma W. Silberstein i S-ka w Piotrkowie Trybunalskim.

Flam zakupił w tartaku „Kluki" u firmy W. Silberstein i S-ka deski na kredyt, wystawiając szereg weksli na kilka tysięcy złotych. Ostatnio zakupiony towar Flam złożył nie do swojego składu, a do składu brata swego Idla Flama, i rozsprzedał je różnym nabywcom. Wobec tego, że upadły Flam, zakupując deski na kredyt działał z uplanowanym zamiarem niepłacenia należności oraz zwrócił urędowi skarbowemu w Pabjanicach świadectwo przemysłowe, co świadczy o złośliwem zawieszeniu wypłat, wierzyciel, ogłaszający upadłość, żądał osadzenia Flama w areszcie dla dłużników. Sąd ogłosił upadłość, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dz. 14 sierpnia 1930 r. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Mieczysława Hurewicza, a kuratorem obrońcę sądowego Józefa Ulkowskiego, nie uwzględnił zaś sąd wniosku o osadzenie w areszcie Flama, oddając go pod dozór policji.

***

We wrześniu r. b. Chaim Oksenberg prowadzący przedsiębiorstwo sprzedaży konfekcji dziecinnej pod firmą **„Chaim Oksenberg"** w Łodzi przy ul. Plac Wolności 8, wniósł do sądu podanie o odroczenie wypłat.

Bilans firmy sporządzony na dzień 1 września 1930 roku zamykał się sumą 205.000 zł., w tem kapitał własny 107.000 zł. Wszystkie zobowiązania w kwocie 97.000 zł. znajdowały pokrycie w towarach, oszacowanych na sumę 111.000 zł. Delegowany przez sąd biegły sprawdził bilans na dzień 24 października r. b., który zamknął sumą 102.000 zł., kapitał zaś wykazał w kwocie 15.000 zł. Sąd na ostatniem swem posiedzeniu postanowił podanie Chaima Oksenberga w przedmiocie odroczenia wypłat pozostawić bez uwzględnienia, motywując ujemną opinją Izby Przemysłowo-Handlowej, brakiem ksiąg handlowych oraz nierealnością planu sanacji.

***

W styczniu r. b. firma **„Jakób i Wilhelm Laskowscy"** przedsiębiorstwo fabrykacji wyrobów włókienniczych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 101 uzyskała odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy. W kwietniu zaś firma ta złożyła podanie o zarządzenie postępowania układowego. Propozycje układowe zgłosiła następujące: zmniejszenie sumy długów równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 60 proc., czyli ograniczenie sumy długów do wysokości 40 proc., rozłożenia spłaty tak ograniczonej sumy długów na cztery raty, płatne w następujących terminach i wysokościach 10 proc po upływie pół roku od daty zatwierdzenia układu, 10 proc. po upływie następnych sześciu miesięcy i 20 proc. po upływie następnych dwunastu miesięcy. W tymże miesiącu kwietniu sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Obecni na zebraniu wierzyciele w d. 17 października 1930 roku, po odczytaniu wyżej wymienionych warunków układowych, jednogłośnie oświadczyli, że warunki te akceptują.

Wobec tego, że układ ten został zawarty nadaną przez prawo większością głosów, sędzia komisarz zwrócił się do sądu z wnioskiem o zatwierdzenie tego układu.

Sąd na ostatniej swej sesji układ powyższy zatwierdził. Wyrok sądu z dnia 18 stycznia 1930 roku w przedmiocie odroczenia Laskowskim wypłat uchylił.

***

W kwietniu r. b. ogłoszono upadłość **Edwinowi Bucholtz,** prowadzącemu przedsiębiorstwo pod firmą „Mechaniczny Zakład Powroźniczy Edwin Bucholtz" w Łodzi przy ul. Kilińskiego 145, oddział — Skręcalnia lin transmisyjnych przy ul. Kilińskiego 167. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 5 kwietnia 1930 roku, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Józefa Jabłkowskiego, kuratorem zaś apl. adw. Witolda Kotowskiego. Syndykiem mianowano również Kotowskiego.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 14 października r. b. pełnomocnik upadłego Bucholtza zaproponował układ na następujących warunkach: 20 proc. ogólnej sumy wierzytelności, płatnych w dwóch równych ratach — pierwsza w ciągu 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, druga w sześć miesięcy po pierwszej racie, motywując powyższe propozycje tem, że aktywa masy upadłości wynoszą 45,860 zł., po odtrąceniu wierzytelności uprzywilejowanych oraz kosztów postępowania upadłościowego wyniosą niecałe 28 tysięcy zł., czyli 20 proc. podanych do bilansu pasywów. Wobec tego, że większość wymagana przez prawo wierzycieli zgodziła się na powyższe propozycje, układ ten został przyjęty. Sąd na ostatniem swem posiedzeniu układ ten zatwierdził.

„REPUBLIKA" RADJOWA.

Muzyka na fali radjowej.

Najciekawsze koncerty przyszłego tygodnia.

Niedzielny poranek symfoniczny z Filharmonji dnia 9 listopada, poświęcony będzie utworom muzyki czeskiej. Na wstępie usłyszymy symfonję Antoniego Dworzaka „Z Nowego Świata". Jest ona ostatnią i najbardziej reprezentacyjną symfonją czeskiego mistrza, który ją napisał pod koniec zeszłego stulecia w Ameryce. U szczytu swej sztuki Dworzak zainteresował się w Ameryce folklorem murzyńskim i indyjskim. Był to w owych czasach egzotyzm jeszcze mało znany i nie miał dzisiejszego charakteru muzyki rozrywkowej. Impetyczny, zadzierżysty, gorący pęd symfonji miejscami ustępuje liryzmom oryginalnie zabarwionym. Temperament przechodzi w ostatniej części symfonji w fanatyzm, piętrzy się dramatycznie i pozostawia wrażenie silne i mimo różności składników, jednolite. Z tego samego okresu pochodzi koncert wiolonczelowy Dworzaka, kompozycja jędrna, pełna charakteru, w środkowej części szeroko rozśpiewana.

Wieczór niedzielny (9.11) rozpocznie się tańcami z opery „Sprzedana Narzeczona" czeskiego mistrza Fryderyka Smetany, nieco starszego od Dworzaka. Polka, Furjant — oto główne epizody taneczne pierwszej narodowej opery czeskiej. „Sprzedana Narzeczona" jest do dziś najpopularniejszą operą z całej czeskiej literatury muzycznej. Jest ona zarazem arcydziełem komedji muzycznej.

Tenor opery warszawskiej, p. Wiktor Bregy, odśpiewa następnie arję z tejże opery, ponadto dwie pieśni młodego kompozytora warszawskiego p. Feliksa Rybickiego, który szczególnie celuje w liryce pieśniarskiej. Wieczorem usłyszymy wykonane przez pianistkę p. R. Bonzefową, transkrypcje pieśni Moniuszki na fortepian, układu Henryka Melcera. „Kozak" jest napisany w formie warjacji na temat popularnej pieśni Moniuszki. „Pieśń Wieczorna", „Wiosna" i „Prząśniczka" są w tym układzie perełkami liryki fortepianowej o szczególnie poetycznym wdzięku.

Wieczór poniedziałkowy (10.11) wypełni operetka węgierskiego kompozytora Franciszka Lehara p. t. „Miłość Cygańska". Niedawno Lehar obchodził 60-tą rocznicę urodzin, owacyjnie i z rozgłosem, należnym najpopularniejszemu dziś kompozytorowi operetki wiedeńskiej. „Miłość Cygańska" napisana w kilka lat po Wesołej Wdówce", odznacza się wielką melodyjnością i bardzo szczęśliwem splataniem muzyki węgierskiej z walcem wiedeńskim.

W środę wieczorem (12.11) pieśniarka warszawska p. Janina Gluzińska-Makuszyńska odśpiewa starowłoskie arje Pergolesi'ego (XVIII-ty wiek), szereg francuskich berżeretek" (pieśni w stylu pasterskiego rococo) w układzie Weckerlina, wreszcie trzy nowsze pieśni rosyjskie. Prof. Franciszek Łukasiewicz (Poznań) wykona utwory starofrancuskie, trzy etiudy Chopina, „Legendę" i „Taniec polski" Ludomira Różyckiego. Wraz z prof. Jerzym Lefeldem koncertant wykona ponadto suitę op. 71 Sergjusza Rachmaninowa. Kompozycja bardzo wdzięczna i zgrabna.

Popołudniowy czwartkowy koncert kameralny (13.11), wykonany przez zespół członków orkiestry R. P., rozpocznie się koncertem podwójnym J. S. Bacha na skrzypce i obój z towarzyszeniem fortepianu (zamiast orkiestry). Jest to utwór bardziej znany jako koncert na 2 fortepiany z orkiestrą w przeróbce autora. Oryginał zdaje się był koncertem na obój i skrzypce. Zaginął jednak i usłyszymy ten koncert w rekonstrukcji, dokonanej w czasach późniejszych. Kwintet W.A. Mozarta na fortepian, obój, skrzypce, altówkę i wiolonczelę jest również przeróbką „Serenady" Mozarta, napisanej (około r. 1780) na instrumenty dęte. Jest to dzieło wielkiego powabu i ma, zwłaszcza w środkowym Adagio charakter wyraźnie romantyczny. Utwór kończy się warjacjami pełnemi wdzięku. Koncert wieczorny tegoż dnia wypełnią produkcje bardzo obiecującego młodego skrzypka warszawskiego Władysława Wochniaka, który jest tegorocznym laureatem konserwatorjum warszawskiego, jako uczeń prof. Wacława Kochańskiego.

Piątkowy koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej (14.11) rozpocznie uwertura z ostatniej opery Mozarta „Flet Czarodziejski" — utwór, przybrany w szatę rozigranej potoczystości. Trzecia symfonja Aleksandra Skrjabina nosi tytuł „Boski Poemat". Składa się ona z trzech części, zatytułowany: „Zmagania", „Rozkosze", „Boska Gra". Mistrz rosyjski napisał ją w początkach bieżącego stulecia, kiedy zaczął w symfonji odchodzić od czystej formy. W zakończeniu koncertu usłyszymy wyjątki z baletu Piotra Perkowskiego, młodego kompozytora polskiego, ucznia K. Szymanowskiego i Alb. Roussel'a w Paryżu, p. t. „Swantowid". Balet ten, złożony w operze warszawskiej, czeka jeszcze na wystawienie. Treść jego osnuta jest na tle mitologji starosłowiańskiej. *(K.S.)*



Radjo — czy gramofon.

Popularność gramofonu wzrosła, a nie może on zastąpić radja.

Jak mówią: „miłość oślepia"... Oślepia nie tylko miłość do osobników płci odmiennej, ale i do... *gramofonu*. Ileż to razy słyszymy jak dotknięty „grafonomanją" meloman wypowiada tak przedziwne zdanie, jak: *Co mi tam radjo — kupię sobie gramofon i będę miał to samo.*

Zdanie takie, rzecz prosta, wypowiedzieć może jedynie człowiek, nie mający zielonego pojęcia o radju, bo przecież nawet najpobieżniejsze przerzucenie pierwszego z brzegu programu radjowego musiałoby zwrócić jego uwagę na ogromne bogactwo i nigdzie indziej *niespotykaną wszechstronność radjofonji*. Ale gdyby nawet czarna płyta gramofonowa przesłoniła mu piękne słuchowiska, barwne feljetony, ciekawe i pouczające odczyty, audycje operowe i operetkowe, koncerty symfoniczne, popularne i muzyki lekkiej, występy słynnych solistów, transmisje z teatrów, teatrzyków, bieżni sportowych i t. p., dział kobiecy, dziecięcy, rolniczy i inne — gdyby poza koncertami z płyt nie dojrzał w radjo nic innego — *to czy i wtedy nawet miałby prawo do lekceważenia radja?*

Obliczmy, kochani czytelnicy — z ołówkiem w ręku — czy i wtedy nawet gramofon okazałby się tańszy od radja. A oto pouczające cyfry.

W chwili obecnej każda rozgłośnia Polskiego Radja nadaje przeciętnie 150 płyt tygodniowo, co łatwo sprawdzić w programach. Czyni to rocznie 7.800 płyt. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że większość tych płyt nadawanych jest kilkakrotnie, ilość ogólna płyt oryginalnych, nadawanych rocznie przez radjo, zmaleje do jednej piątej tej liczby—wynosić zatem będzie zaledwie (sic) 1560 płyt. Jeżeli teraz przyjmiemy, że cena tych płyt wyniesie od 6 do 30 zł. za sztukę, czyli przeciętnie — i to licząc najskromniej — 10 zł. — wartość ogólna płyt gramofonowych, nadawanych rocznie przez jedną rozgłośnię Polskiego Radja, przekroczy sumę *piętnastu tysięcy złotych*.

Tak jest, kochani czytelnicy — piętnaście tysięcy złotych rocznie musiałby wydawać miłośnik gramofonu, aby bez pomocy radja mieć u siebie w domu te same koncerty gramofonowe, których słuchą za 10 groszy dziennie jako abonent radjowy.

W niemowlęcym okresie radjofonji obawiano się, że radjo stanie sie niebez*piecznym konkurentem gramofonu*. Obawy te były równie naiwne, jak np. pogłoski o wypowiedzeniu wojny przez malutkie księstwo Monaco wielkiej i potężnej republice francuskiej. Co najciekawsze jednak, to fakt, że jednocześnie ze wspaniałym rozwojem radjofonji i z coraz świetniejszym rozwojem t. zw. muzyki mechanicznej, *wzrosła popularność gramofonu, który nie ogranicza się dziś do nagrywania łatwych, choć często wątpliwej i przemijającej wartości „przebojów sezonowych", lecz coraz śmielej wkracza w dziedzinę muzyki symfonicznej.*

Dlatego też postawienie pytania: „Radjo — czy Gramofon?" może być uważane za dowód zupełnej nieznajomości radjofonji i jej programów. Muzyka gramofonowa stanowi *część składową programów radjowych*, lecz nawet najwięcej nią zaślepionemu nie wolno dziś nie dostrzegać tych cennych i wielostronnych wartości kulturalnych, które przez radjo promieniują na świat cały.

Pejot.

Kronika radjowa.

DZISIEJSZE AUDYCJE MUZYCZNE.

Suita Huculska E. Dziewulskiego, którą usłyszymy dziś, w środę rano, składa się z ośmiu utworów rodzajowych na orkiestrę skomponowanych na tle autentycznych motywów huculskich.

Wieczorem tegoż dnia, koncert transmitowany z Budapesztu, poświęcony będzie mistrzom muzyki węgierskiej: Fr. Lisztowi, którego „Taniec Śmierci" wykona pianista i kompozytor węgierski, Bela Bartók, następnie dwom autorom żyjącym — E. Dobnanyi'emu i Leonowi Weinerowi.

TRANSMISJA REWJI Z „MORSKIEGO OKA".

Po transmisji pierwszej części programu z teatru rewjowego „Morskie Oko", co miało miejsce dnia 22 października, usłyszą radjosłuchacze całej Polski drugą część tej rewji p. t. „Parada Gwiazd". dziś. w środę, o godz. 23.00.

Transmisje z teatrzyków rewjowych cieszą się dużą popularnością wśród radjosłuchaczów, czego dowodem są liczne listy nadchodzące do skrzynki pocztowej „Polskiego Radja".

Ostatnio sposób nadawania transmisyj uległ zasadniczej zmianie, gdyż program rewjowy transmitowany jest częściowo tak, aby audycja nie przekroczyła godziny.

Pozatem nieradjofoniczne produkcje, a więc przedewszystkiem skecze, których treść jest zwykle niezrozumiałą dla radjosłuchacza, pozbawionego wrażeń wzrokowych, są zastępowane innemi produkcjami, przeważnie piosenkami, śpiewanemi za kulisami teatrzyku specjalnie dla radja przez aktorów rewjowych.

W ten sposób zradjofonizowany program rewjowy nabiera przejrzystości i jest cały zrozumiały dla radjosłuchacza.

Poradnik detektorowicza

—o—

Co to jest cewka?

Cewka, jest to drut mosiężny, lub miedziany izolowany przy pomocy bawełny lub jedwabiu i skręcony spiralnie, przez co zyskuje się t. zw. samoindukcję. Według sposobu skręcania drutu, czyli nawijania cewek, dzielimy je na cylindryczne, płaskie-koszykowe, ledjonowe, czyli bezkorpusowe, wreszcie komórkowe, zwane też z angielska honeycomb'ami i masowe.

Cewkę cylindryczną wykonywamy w ten sposób, że na cylindrze tekturowym, bakelitowym, czy drewnianym, nawijamy zwój koło zwoju, poczem końce umocowujemy. Cewka cylindryczna posiada największą samoindukcję i najmniejszą pojemność własną, przez co jest najlepszą. Wadą jej są duże wymiary. Odmianą cewki cylindrycznej jest tak zwana cewka toroidalna; jest to cewka cylindryczna zsunięta z cylindra i wygięta kolisto, przez co pole magnetyczne tej cewki jest zamknięte.

Cewkę płaską koszykową robimy w ten sposób, że z tektury impregnowanej, czyli t. zw. presspanu wycinamy krążek, w którym następnie wycinamy nieparzystą ilość (5—7) promienistych wycięć podłużnych nie dochodzących jednak do samego środka krążka, a zatrzymujących się na pewnej, równej dla wszystkich wycięć, odległości od niego, wynoszącej zwykle około 2 cm.; poczem nawijamy drut w ten sposób, że raz przechodzi on ponad wyciętym w krążku sektorem, drugi raz zaś pod nim, przez co zwoje posiadają niewielką stosunkowo pojemność wzajemną. Cewka ta jest najłatwiejsza do wykonania dla radjoamatora, ma jednak ograniczone wymiary.

Cewki tak zwane ledjonowe, nawijane są w podobny sposób jak koszykowe przy pomocy specjalnego wałka drewnianego z powbijanemi weń kołkami lub gwoździami. Po nawinięciu cewki usuwamy kołki i wałek, a same uzwojenia mocujemy sznurkiem. Cewka ledjonowa posiada niewielką pojemność własną, a wymiary znacznie mniejsze od cewki cylindrycznej, stąd też jest ona bardzo rozpowszechniona.

Najczęściej używana w odbiornikach kryształkowych, zwłaszcza przeznaczonych do odbioru fal długich jest cewka komórkowa. Jest to zwojnica nawinięta podobnie jak ledjonowa na małym walcu z tektury, przyczem zwoje leżą dość blisko siebie i przecinają się nawzajem, tworząc siatkę podobną do plastra miodu, stąd pochodzi nazwa tej cewki. Ze względu na małe wymiary jest ona dość wygodna, pojemność jej jednak jest spora.

Najdalszym kompromisem w kierunku zmniejszania wymiarów cewki kosztem jej pojemności własnej jest tak zwana cewka masowa, czyli szpula z materjału izolacyjnego, na którą nawinięto odpowiednią ilość drutu tak, jak nawinięte są nici na szpulkę. Cewki te używane są tylko do odbioru fal bardzo długich, gdzie straty spowodowane przez pojemność własną cewki, nie dają się tak łatwo zauważyć i gdzie nie są tak szkodliwe.

Na wartość samoindukcji cewki wpływają: grubość drutu, jakość izolacji oraz ilość zwojów w cewce i ich średnica, przyczem w odbiornikach kryształkowych, zwłaszcza na odbiór fal krótkich, polecane jest używanie jaknajgrubszego drutu, to jest od 0,8 milimetra do 2 milimetrów w podwójnej bawełnianej izolacji, średnica zaś cewki powinna być stosunkowo duża, to jest od 6 do 10 centymetrów.

Nabywając cewkę w sklepie, poinformujemy zawsze sprzedawcę, do jakiego celu cewka ma służyć i nabywamy zawsze fabrykaty najlepsze. *W. F.*

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Wiadomości z prowincji.

Telefonem od specjalnych korespondentów Republiki.

Tomaszów-Mazowiecki.

O ROBOTY PUBLICZNE.

Pod przewodnictwem p. Śmiałka odbyło się w sali kina „Modern" zebranie bezrobotnych w sprawie uruchomienia ro' ót publicznych mimo ukończonego se zonu.

W sprawie tej przemawiali pp. prof. Antoniewicz, Zając, Bednarski, ze strony opozycyjnej wystąpili pp. Wojciak, Zakrzewski obaj z PPS-lewicy.

Po przyjęciu szeregu rezolucji zebranie zakończono.

LISTY KANDYDATÓW.

Wczoraj rozlepione zostały w mieście naszem listy kandydatów do sejmu i senatu.

Lista okr. Piotrków — Brzeziny Jedności robotniczo-chłopskiej do sejmu została unieważniona, wskutek zbyt późnego złożenia jej, zaś do senatu lista tego stronnictwa została przyjęta.

PPS-lewica złożyła dwie listy do sejmu i senatu, które zostały przyjęte.

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ.

Od dłuższego czasu na terenie Tomaszowa i okolicy dokonywane były kradzieże rowerów i mimo energicznych dochodzeń nie można było ustalić kto jest sprawcą tych kradzieży.

W dniu wczorajszym przybył do mieszkania p. Lermontowa (ul. Rolanda) niejaki Stanisław Piaskowski po odbiór pieniędzy za sprzedaną harmonię.

Ponieważ p. Lermontow ustalił w międzyczasie, że nabyta przez niego od Piaskowskiego harmonja pochodzi z kradzieży, usiłował go odprowadzić do komisarjatu. Piaskowski jednakże przybrał groźną postawę, wyciągnął bagnet i rzucił się na Lermontowa. Przy pomocy domowników napastnika obezwładniono i odprowadzono do komisarjatu.

Paddany badaniom Piaskowski przyznał się do licznych kradzieży rowerów, których nabywcą był niejaki Kostecki, mieszkaniec wsi Zaborów. Kostecki płacił złodziejowi po 60 zł. za rower i po gruntownem przerobieniu sprzedawał je za nowe.

Złodzieja i pasera Kosteckiego osadzono w areszcie do dyspozycji sądu.

CYRK W TOMASZOWIE.

Onegdaj przybył do Tomaszowa cyrk „Korona" i rozbił swoje namioty przy ul. Pałacowej (koło poczty).

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE.

Przy udziale około 200 osób odbył się w Starzycach wiec, urządzony przez PPS daw. fr. rew.

Przemawiali p. Boberski, Zając, Majchrowski i Chrzanowski w duchu ideologji tej frakcji, ze strony opozycyjnej głos zabrali pp. Tuchowski i Hamiernik. (PPS-lewica. Pod koniec zebrani przyjęli rezolucję, aby głosować na listę nr. 2.

Radomsko.

ZJAZD B. WOJSKOWYCH.

Zjazd b. wojskowych, który się odbył w ubiegłą niedzielę zgromadził liczne rzesze z całego powiatu. Po wysłuchaniu szeregu przemówień wszyscy zgromadzeni opowiedzieli się za ideologją Marszałka Piłsudskiego i w związku z tem jednocześnie zgłosili swój akces do B.B. W R.

WIEC PRZEDWYBORCZY PPS (d. fr. rew.)

Dnia 2-go b. m. odbył się na Rynku wiec, zwołany przez PPS (daw. fr. rew.), na którym przemawiał tow. Kowalew z Warszawy. Mówca po zanalizowaniu ideologji i programu Frakcji Rewolucyjnej, nawoływał do głosowania na jedyną polską listę socjalistyczną, listę PPS (daw. fr. rew.) Liczni zgromadzeni, przeważnie robotnicy, po wysłuchaniu mówcy z okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego postanowili popierać tę listę.

TRAGICZNY EPILOG ANTAGONIZMU

Między młodzieżą wsi Kaczewa i Biestrzykowa powiatu Radomskowskiego od dawnych czasów istniały jakieś nieporozumienia To też, gdy młodzież obu wsi zebrała się na zabawie we wsi Kubiki, gm. Wielgomłyny, niebawem doszło między nimi do krwawej bójki, w wyniku której Wacław Jabłoński tak silnie został uderzony pałką w głowę przez E. Halaszczyka, że nazajutrz zmarł. Halaszczyk stanął przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie, gdzie skazany został na 4 lata więzienia.

Pabjanice.

ZLIKWIDOWANE POSIEDZENIE.

Onegdaj policja państwowa dokonała rewizji w mieszkaniu komunisty zamieszkałego przy ul. Bożnicznej. Stwierdzono, że odbywało się tu właśnie posiedzenie komunistycznego komitetu wyborczego. Znaleziono szereg druków i notatek wyraźnie wskazujących na charakter posiedzenia.

Policja sprowadziła wszystkich zebranych w liczbie 20 osób do komisarjatu celem wylegitymowania, przyczem kilka osób zatrzymano do wydania decyzji przez sądziego śledczego.

AKCJA PRZEDWYBORCZA

W ubiegłą niedzielę odbył się w Pabjanicach wiec B. B. W. R. na którym wobec 1000 osób przemawiali pp. Połoński z Warszawy i prof. Staszewski z Pabjanic. Nastrój panował podniosły. W tymże dniu odbyło się zebranie wyborców niemieckich. Przemawiał p. Utta.

W okolicznych wsiach odbyły się liczne zebrania BBWR, zupełnie udane oraz wiec Centrolewu, na którym ludność nie pozwoliła nawet przemawiać.

Stronnictwo ludowe prowadzi robotę domokrążna.

Nastrój dla listy prorządowej na terenie całego powiatu łaskiego bardzo dobry.

Częstochowa.

UROCZYSTOŚCI NIEPODLEGŁOŚCIOWE.

W ub. poniedziałek odbyły się w magistracie dwa posiedzenia komitetu budowy pomnika poległych żołnierzy ziemi częstochowskiej i wieluńskiej oraz komitetu 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu sowieckiego. Wobec kilkunastu członków posiedzenia te odbyły się pod przewodnictwem prezydenta Jarmułowicza. Sekretarzował referent magistratu Płozak. Wyjaśnić należy, że obchód zwycięski przeniesiono na dzień 11-listopada.

Na posiedzeniach wczorajszych postanowiono połączyć akcję budowy pomnika z komitetem obchodu rocznicy niepodległości państwa, aby wspólnie zrealizować projekt wzniesienia pomnika, czy płyty pamiątkowej u wylotu trzeciej alei w narożniku parku 3 maja. Następnie uchwalono w ogólnych zarysach program obchodu 11 listopala, a więc w przeddzień odbędzie się capstrzyk, w dniu uroczystości zaś odbędzie się nabożeństwo na Jasnej Górze, defilada na placu magistrackim i poranek muzyczny w Casinie.

ZAŻEGNANIE POWODZI.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że woda w Warcie przybrała o 1.10 metra. Obecnie na skutek ustalenia się pogody wysokość wody opadła nieco i powódź została zażegnana.

Skrzynka do listów.

Do

Redakcji „II. Republiki"

w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „W trosce o własny byt. Zapewnili sobie emeryturę, zapominając o zasadach sprawiedliwości i równości spółczesnej. Na marginesie samorządowego statutu emerytalnego", zamieszczonym w Nr. 298 „Ilustrowanej Republiki" z dnia 30 października 1930 r., Magistrat m. Łodzi — na podstawie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych" (Dz. Praw P. P. Nr. 14/1919 r., poz. 186) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania takiemi samemi czcionkami i w tym samem dziale, co wspomniany artykuł.

Nie odpowiada prawdzie, jakoby statut o zaopatrzeniu emerytalnem dla pracowników Zarządu m. Łodzi, uchwalony na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 23 października r. b. różnił się zasadniczo od statutu emerytalnego dla pracowników samorządów innych miast tem, że wprowadza zasadę, iż za pracownika miejskiego uważa się również płatnego członka Magistratu.

Zasada powyższa wprowadzona została na podstawie ramowego statutu emerytalnego, opracowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i poleconego samorządom okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 148 (SS. 2823/9).

Powyższy statut wzorowy w § 1 mówi:

„Pracownikami komunalnymi w rozumieniu niniejszego statutu są pracownicy miejscy, zajmujący stanowiska w statucie etatu stanowisk służbowych, określone w art. 20 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30-go grudnia 1924 roku i przyjęci na stałe, jakoteż przyjęci na stałe pracownicy przedsiębiorstw komunalnych, zajmujący stanowiska uznane za stałe przez statut danego przedsiębiorstwa — oraz płatni członkowie zarządów związków komunalnych, o ile służba ich stanowi główne ich zajęcie, a uposażenie otrzymywane — główne źródło utrzymania".

Zasadę powyższą wprowadziły wszystkie miasta, które dostosowały obowiązujące przepisy emerytalne do statutu wzorowego, zaleconego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Nie odpowiada również prawdzie, jakoby przez zaliczenie do wysługi emerytalnej czasu służby wojskowej, czasu pracy państwowej względnie samorządowej polskiej i czasu pracy społeczno-politycznej — członkowie Magistratu nabyli prawo do emerytury, bowiem za liczenie takie uskutecznia się — zgodnie z art. 13 Przepisów po przepracowaniu przez pracownika miejskiego, a w tym wypadku przez płatnego członka Magistratu — 5 lat w Zarządzie Miejskim. Ponieważ zaś obecna kadencja trwa 3 lata, członkowie Magistratu, którzy po raz pierwszy sprawują mandaty i nie byli bezpośrednio przed wyborem ich na członków Magistratu pracownikami miejskimi — prawa do zaopatrzenia emerytalnego nie mają.

Jak wynika z powyższego, twierdzenia i wnioski artykułu są nieprawdziwe i bezpodstawne.

Wice-Prezydent **St. Rapalski.**

Koszty utrzymania

wzrosły w październiku o 0,98 proc.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w październiku, w porównaniu z wrześniem koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 0,98 proc.

Na zwyżkę wpłynęły podwyższone ceny mięsa, masła i jaj, oraz podwyższenie komornego do 100 proc przedwojennego.

Staniały grochy, kasze i mąka. b.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: K. Leinweber (Plac Wolności 1), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 64), J. Cymer (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27). (p)

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Kronika wyborcza.

—o—

ŁÓDŹ.

W dniu 2 listopada r. b. o godz. 3 po poł. odbyło się w lokalu Resursy Rzemieślniczej zebranie pracowników ślusarzy. Zebranie powyższe miało na celu omówienie sytuacji wyborczej Jako prelegent wystąpił prezes rady grodzkiej p. Stanisław Najder. Mówca w godzinnem przemówieniu scharakteryzował położenie polityczne B. B. W. z Rz. i wezwał zebranych na sali by usilną pracą przyczynili się do zwycięstwa Bloku przy obecnych wyborach.

***

Wiece przedwyborcze w powiecie łódzkim mają naogół znaczne powodzenie i ludność wiejska wykazuje żywe zainteresowanie wyborami. Ubiegłej niedzieli w Rudzie Pabjanickiej na wiecu obecnych było 400 osób. Tegoż dnia na wiecu w Bełdowie w pow. łódzkim obecnych było 500 osób. W Andrespolu wiec odbył się przy udziale 100 osób. Wszędzie obecni przyjmują jednogłośnie rezolucje głosowania na listę Nr. 1, przyczem szczególnie podkreślany jest fakt, że listę tę prowadzi w kampanji wyborczej Marszałek Piłsudski

KALISZ.

W samym Kaliszu Ortodoksi (lista Nr. 18) urządzili wiec przedwyborczy, na który przybyło około 600 osób. Liczni prelegenci omawiali stosunek żydów do obecnego rządu Marszałka Piłsudskiego. W wyniku zebrania zgromadzeni uchwalili, jako obywatele polscy, głosować na listę Nr. 18, jako tę, która przy wszelkich zamierzeniach Rządu stanie zawsze u boku Marszałka Piłsudskiego.

SIERADZ.

W powiecie sieradzkim w dniu 2 listopada r. b. B. B. W. z Rz. zorganizowało 12 wieców przedwyborczych. Z ważniejszych odbyły się w gminie Rososzyce, gm. Bartochów i gm. Grusz czyce. Ogółem na zebraniach uczestniczyło 10 tysięcy osób. Wszędzie uchwalono rezolucje, nawołujące do głosowania na listę Nr. 1.

ŁASK.

Dnia 1 listopada r. b. w sali kina „Casino" B. B. W. z Rz. zwołało zebranie przedwyborcze na które przybyło 1.500 osób. Przemawiał dr. Kazimierz Lubecki na temat ideologji Marszałka Piłsudskiego. Zebranie zakończono okrzykami na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

TUREK.

Odbył się w Uniejowie wiec w Domu Ludowym, urządzony przez Federację Związków Obrońców Ojczyzny. Sala, mieszcząca w sobie ponad 500 osób, była przepełniona. Przemawiali pp. Leon Berkowicz i Chonowicz. W konkluzji uchwalono następującą rezolucję: Zebrani w Uniejowie, b. wojskowi, postanawiają w tak ważnej chwili dla Polski stanąć u boku swego Wodza Marszałka Piłsudskiego.

***

Dochodzą nas wieści, iż stronnictwa opozycyjne, przeprowadzając agitację przedwyborczą na wsi, kolportują fałszywą pogłoskę, jakoby działały w porozumieniu z B. B. W. z Rz., na czele którego stoi Marszałek Piłsudski. Powtarza się w ten sposób stara historja z wyborów 1928 roku, że pod sztandarem Piłsudskiego wchodzili do Sejmu najzaciętsi Jego wrogowie. Szerokie masy wyborców należy ostrzec przed podstępną taktyką opozycji, która wyzyskuje popularność Józefa Piłsudskiego dla swoich celów, które są Mu absolutnie obce i wrogie.

Radjokomunikacja.

W dziedzinie radjokomunikacji nastąpiły w ciągu ostatnich dwuch lat ogromne zmiany i ulepszenia.

Radjotelefonja weszła już w fazę normalnej eksploatacji. Anglja ma cztery obustronne połączenia długo i krótkofalowe z Ameryką Północną.

W radjotelegrafji morskiej wprowadzono telegrafję automatyczną z dużemi okrętami na Atlantyku oraz krótkofalową ze statkami na dalszych oceanach. Również marynarka handlowa i wojenna zainteresowały się falami krótkiemi.

W radjofonji, dzięki konwencji praskiej, doszło do zasadniczego porozumienia między poszczególnemi stacjami europejskiemi co do podziału fal. Stacja kontroli fal w Genewie również w dużym stopniu przyczyniła się do usunięcia wzajemnych zakłóceń. Jedynie kwestja kolizji między radjofonją długofalową a lotnictwem ociekuje jeszcze swego rozwiązania.

Przystąpiono obecnie do realizacji systemu dwuprogramowego przy pomocy podwójnych, silnych stacyj, ustawionych w pewnej odległości od wielkich miast.

Wiąże się z tem możliwość zagłuszenia stacyj obcych na pewnym obszarze i trudność rozdzielania obu programów w prostszych typach odbiorników.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 29 października 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Idzie Kuperwasserowi. 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 23 czerwca 1930 r. tymczasowo. 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Landau, 4) zamianować kuratorem upadłości Adwokata Aleksandra Taraborkina, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność:
Kurator masy upadłości
Adwokat A. Taraborkin

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 12 listopada 1930 r. o godz. 13-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
Józef Landau.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Estery Flakowicz, Chaima Flakowicza i Henocha Szydłowskiego na mocy art. 514 i nast. Kod. Handl. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 8 listopada 1930 r. o godz. 12 w poł. stawili się w Kancelarji Wydziału Handlowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego 5, pokój 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu względnie związku wierzycieli i wyboru kandydata na syndyka ostatecznego.

Łódź, dnia 4 listopada 1930 r.

Syndyk tymczasowy
Michał Cukier a. adwok.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy B-cia P. i M. Schwalbe, Łódź, Piotrkowska Nr. 85, zawiadamia — w myśl art. 50 Rozp. Prez. Rzp. o zapobieganiu upadłości — wierzycieli powyższej firmy, że termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli w celu zawarcia układu zapobiegawczego, wyznaczony został na dzień 5-go grudnia 1930 r. o godzinie 9 rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi.

W ogólnem zebraniu mają prawo wziąć udział wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi. Wierzyciele, którzy nie zechcą przybyć na ogólne zebranie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, przyczem podpisy ich winny być poświadczone urzędowo.

Sędzia Komisarz: (—) **Teodor Kujawski**
Sędzia Handlowy.

Do akt Nr. 1318 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Józef Tomaszewski,** zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 107 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Lenkińskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 400.

Łódź, dnia 31 października 1930 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 1428 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Józef Tomaszewski,** zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 117, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Samuela Taśmy i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 525.

Łódź, dnia 31 października 1930 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 1590 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Józef Tomaszewski,** zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 97, odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulricha i składających się z 10 bilardów, krzeseł i stolików, oszacowanych na sumę złotych 62.800.

Łódź, dnia 21 października 1930 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 2136 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Józef Tomaszewski,** zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 99, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia Richter i S-ka" i składających się z warsztatów tkackich, oszacowanych na sumę zł. 1400.

Łódź, dnia 22 października 1930 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 1949 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Kazimierz Suzin,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Dyonizy Myśliborski i S-ka" i składających się z maszyny do pisania „Adler" i mebli, oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, dnia 4 listopada 1930 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 854 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Kazimierz Suzin,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ottona Brauna i składających się z radjo - aparatu 4 lampowego i mebli, oszacowanych na sumę zł. 950.

Łódź, dnia 4 listopada 1930 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 719 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Bronisław Pingielski,** zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rokicińskiej Nr. 126, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sp. Drzewnej „Trak" i składających się z 10 metrów sześciennych bali sosnowych, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 28 października 1930 r.
Komornik: B. PINGIELSKI.

Do akt Nr. 1209 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Bronisław Pingielski,** zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 190, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Friedricha i składających się z szafy do ubrania, oszacowanej na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 25 października 1930 r.
Komornik: B. PINGIELSKI.



LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto.
Porada 4 złote

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**



PORADNIA

wenerologiczna
Lekarzy — specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote

Dr. med.
IGNACY MARGOLIS
okulista operator
przeprowadził się na ulicę **Al. Kościuszki 9**, telef. 165-17
przyjmuje od 1—2 i od 5—7

Nowootworzona
Wypożyczalnia Książek
„Renaissance"
Piotrkowska 60, tel. 119-14

poleca ostatnie nowości w wielkim wyborze. Każda nowość (Pitigrilli, Zweig, Bojer, Sinclair, Wasserman etc) w 8 egzempl.

Abonament zł. 2.

Znalazcę lub Szofera

taksówki (landolet Chevrolet), który w dniu 28 października r. b. o godz. 20 odbył kurs z rogu Zielonej i Piotrkowskiej na Napiórkowskiego do kina „Słońce" prosi się o zwrot teczki z rachunkami oraz magistracką książkę biletową do „Baru Bachus", Narutowicza 1, za wynagrodzeniem zł. 50.—.

Rodowita Francuzka

poszukuje dziecka w wieku od 6—8 lat do kompletu francuskiego na godziny popołudniowe.

Zgłoszenia tel. 204-24 od 12-ej do 3-ej i od 5—8-ej.

BIURO PRÓŚB — Zgierska 28

Wierszowane reklamy wiersze okolicznościowe, na imieniny, urodziny, noworoczne, gwiazdkowe i in. Redagowanie reklam, ulotek i listów.

Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży domów, sklepów, majątków, gospodarstw i mieszkań.

DLACZEGO

mamy w Łodzi tylko 7000 abonentów radjowych?

DLATEGO,

że Łódź nie miała stacji radjowej, a obecnie? Każdy będzie mógł nabyć odbiornik radjowy już za 15 zł. i sam go sobie zainstalować.

Przyjdź do nas, a doradzimy ci bezpłatnie.

POLSKIE RADJO
Krzyżanowski
Andrzeja Nr. 4.



Do akt Nr. 2946 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Moniuszki 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Go-Go" Sp. z ogr. odp. i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2060.

Łódź, dnia 22 października 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. K. 895 K 896 1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Kestenberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1200+600.

Łódź, dnia 30 października 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 783 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Blausztajna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 930.

Łódź, dnia 24 października 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 2457 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „I. Tyiler" i składających się z samochodu osobowego i inn., oszacowanych na sumę zł. 28.610.

Łódź, dnia 23 października 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Samochód

Chrysler, 70 HP, torpedo, w wyśmienitym stanie
DO SPRZEDANIA.
Wiadomość w administracji „Republiki".

FARBIARNIA i GARBARNIA FUTER

Bezkonkurencyjna na łódzkim bruku

RICHARD SCHOENMANN, Łódź

ul. Traugutta 8 (dawniej Krótka). Telefon 207-83. UWAGA!!! Filji żadnej w Łodzi nie posiadam.

Przyjmuje się do farbowania futra wszelkiego rodzaju stare i nowe jak: Kamczatki, bobry, wydry, foki, bibretki, kastory, karakuły szare i bronzowe i t. d., kasztanki, brajtszwancy, nurki, murmle, tumaki, sobole, skunksy bronzowe i szare, szopy, małpy (nutria) tchórze, oposy krajowe, amerykańskie, australijskie i t. d., źrebaki, lisy, szakale, kozy, barany, angory i t. d.

Również całe płaszcze futrzane. Z oposów wszelkiego rodzaju farbuje się pod kolor skunksowy i na czarno.

Lisy białe, farbuje się na kolor: srebrzysty, stalowy, beżowy, malagowy, pod kolor skunksowy i na czarno.

Stare wydry czarne przebijające czerwono, przefarbowane na czarno wychodzą jak nowe.

Z niemodnych bronzowych źrebakowych płaszczy, przefarbowane na czarno, także wychodzą jak nowe.

Odświeża się i czyści również: wypłowiałe, przetłuszczone lub wyleżałe futra.

Wszelkie roboty w zakresie farbiarsko - futrzanym wykonuje chemik, wyszkolony fachowiec z długoletnią praktyką zagraniczną, podług najnowszych sposobów lipskich i paryskich. Gwarancja za kolory bardzo trwała.

Wykonanie solidne i punktualne. Ceny przystępne.

Dr. med.
Z. Dafyner
UROLOG
powrócił
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2
(daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9

Dr. med.
GROSGLIK
Choroby skórne i weneryczne.
Institut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4—7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
Łagunowski
Powrócił.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 1.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godziny przyjęć od —7 wieczór.

Udziela

lekcji, korepetycji, przygotowuje do egzaminów szkół średnich i zawodowych były nauczyciel gimnazjum. Wiadomość: ul. Zgierska Nr. 28, Herazkowicz. Od 12 do 15 i od 17 do 19.

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III weiście, I piętro

PIANINO zagraniczne, marki „Höhne i Sell", Berlin — do sprzedania. Piotrkowska 121, m. 47. Obejrzeć można codziennie od 2.30 — 3.30 po poł.

Łóżko, stół dwa krzesła eleganckie mało używane tanio do sprzedania. Kopernika 26, II p. Janina Masłowska. 7

PATEFON w dobrym stanie, werk szwajcarski, z płytami okazyjnie sprzedam. Kamienna 14, dozorca wskaże.

SZPITAL Okr. Zw. Kas Chorych Imienia Prezydenta Prof. Dr. Ignacego Mościckiego zakupi (z piaszczystych gruntów) kartofli 250 gwintali, marchwi 100 gwintali, buraków 100 gwintali, selerów 200 gwintali, pietruszki 20 gwintali, porów 20 gwintali, cebuli 20 gwintali, kapusty w główkach 50 gwintali, ogurków kiszonych 40 beczek. Uprasza się o oferty najpóźniej do dnia 15 listopada 1930 r. z ceną loco skład Szpitala Zagajnikowa 22, Łódź.

SKLEP na Piotrkowskiej w podwórzu nadający się dla modystki, fryzjera, galanterję do odstąpienia. Oferty do „Republiki" pod „Sklep".

DO SPRZEDANIA pół domu w centrum miasta. Pośrednicy pożądani. Oferty sub „Uczciwy spólnik".

DO SPRZEDANIA maszyna do szycia Singera, Ul. 11-go Listopada 176. Wieczorkowski.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 6-we mieszkanie w centr. miasta. Wiadomość: dzwonić 200-67.

NATYCHMIAST do oddania 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość tel. 179-93.

FRONTOWY duży pokój umeblowany dla małżeństwa bezdzietnego. Piotrkowska 88, Orbach.

DO WYNAJĘCIA umeblowany frontowy pokój 2-okienny z balkonem, front II p. m. 6, Piotrkowska 99, telefon nr 128-77. 9.

POKÓJ umeblowany Piotrkowska-Nawrot wynajmę solidnej osobie (izr.) telefon 137-62.

DUŻY pokój kompletnie umeblowany kuchnia gazowa, małżeństwu ew. z st. dzieckiem tanio odnajmę. Nowo-Cegielniana 28, m 6

POKÓJ frontowy umeblowany o 2 oknach do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Przejazd 19-18.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 27, II p. front, prawe drzwi. 7

POKÓJ duży słoneczny, elegancko umeblowany, wygodny, z telefonem i fortepianem u inteligentnej chrześcijańskiej rodziny do wynajęcia. Kilińskiego 114, m. 6, przy Nawrot od 11 do 4-ej.

MIESZKANIE na parterze—3 pokoje, kuchnia, przedpokój, z wszelkiemi wygodami zaraz do odstąpienia w okolicy Głównej poczty przy tramwajach. Wiadomość ul. Przejazd 19, m. 12.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy umeblowany z wszelkiemi wygodami i nieskrępującem wejściem dla jednego lub dwóch panów, ew. młodego małżeństwa. Zawadzka 49, Ryzenberg.

LOKAL biurowy, 10 okien, frontowy ul 6-go Sierpnia przy Piotrkowskiej ew. z urządzeniem do wynajęcia. Wiadomość tel. 120-62.

Z KLATKI schodowej pokoi łaźnie umeblowany lub bez mebli do oddania. Wiadomość Piotrkowska 93, m. 9, fr.

3-4-5-POKOJOWE mieszkania wszelkie wygody, we wszystkich kierunkach miasta poleca biuro „Polruch" Al Kościuszki 27, tel. 141-01.

Z KLATKI schodowej pokoje, umeblowane bez mebli, biurowe, we wszystkich dzielnicach miasta poleca biuro „Polruch", Al Kościuszki 27 tel. 141-01

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, Al. 1-go Maja 40, telef. 170- 99.

SALA fabryczna, nowoczesna, centralne ogrzewanie, oddzielne urządzenie biura do wynajęcia. Cegielniana 68 u gospodarza.

MAŁY pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem i łazienką odnajmę solidnej osobie. Nawrot 26, m. 10, oficyna. 5

Posady

POSZUKUJĘ panienki na mieszkanie Szkolna 17, m. 2.

POTRZEBNA panienka do 2-letniego dziecka ewang Cegielniana 4 pr. ofic, III piętro, m. 13.

POTRZEBNY fryzjer damski zdolny od zaraz, Gdańska 5 Kwiatkowski.

DŁUGOLETNI branżysta instrumentów muzycznych i rowerów poszukuje posady, ewent. na prowizję. Oferty Kilińskiego 18, m. 20.

RUTYNOWANA nauczycielka wychowawczyni zajmie się dziećmi popołudniu. Oferty sub „Energiczna"

SAMODZIELNA buchalterka, maszynistka z 3-letnią praktyką zmieni posadę najchętniej w banku. Oferty sub „Wykwalifikowana" do administracji.

POTRZEBNA inteligentna panna do 2 dzieci w wieku 8—10 lat do pomocy w nauce, Pomorska 7, I piętro front. 6

BUCHALTERKA biuralistka ze skromnem wymaganiem poszukuje jakiejkolwiek bądź posady. Oferty sub „Wymagania skromne"

MAMKA ze zdrowym obfitym pokarmem może się zgłosić Cegielniana 31 do gospodyni domu 30.12

NIANIA do 2-letniego dziecka od zaraz potrzebna. Wymagane świadectwa. Zgłosić się Piramowicza 4, m. 8. 5

MŁODY, inteligentny człowiek, wykształcenie gimnazjalne, włada również biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie, chętny do pracy, o pewnej dozie silnej woli, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Łask. zgł. pod „A. K. 29" do adm. „Republiki".

AGENT dobrze zaprowadzony w sklepach galanteryjnych do sprzedaży guzików poszukiwany. Zgłoszenia przyjmuje Lenga, Zielona 15.

POTRZEBNY chłopiec do roznoszenia ulotek do fabryki gilz. Zachodnia 66.

Nauka i wychowanie

NIEMIECKI gruntowny, gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja handlowa korespondencja. Pomorska 22, front, I p. m. 4, lewa strona, 2—4 pp. Proszę dzwonić.

INŻYNIER, absolwent Politechniki Warszawskiej, poszukuje lekcyj matematyki, fizyki, chemji. Telef. 135-24, godz. 3—5.

STUDENTKA II-go kursu prawa Warszawskiego Uniw., posiadająca wszystkie potrzebne podręczniki, poszukuje koleżanki lub kolegi, celem wspólnej nauki. Oferty sub „Poważna nauka" do „Republiki".

Rozmaite

BEZPŁATNIE! Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho - Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 19.11

RADJO Pogotowie, wł. Nachumow Pomorska 20, tel. 183-40, wszelkie zlecenia do 9 w. oraz w święta. Budowa, ładowanie, wypożyczanie, baterje, eliminatory, części.

ZASTĘPSTWO i komisową sprzedaż wszelkiego rodzaju wyrobów branży włókienniczej przyjmie Bernard Brauman w Krakowie. Skład towarów bławatnych, Florjańska 45. 9

SYMPATYCZNA, posażna, niezależ. łagod. char. panna izr. amerykanka pozna intel. pana lat 35—40 z dobrej rodziny, samodziel. lub na dobr. stanow. w celu matrym. Wyjazd do Ameryki nie wykluczony. Łask. of. pod „U. S. A." do admin.

ZŁ. 10.000 pożyczki poszukuję, gwarancja hipoteczna, termin do umowy. Oferty pod „Inwestycja". 9

SZYJĘ elegancko suknie i płaszcze. Reperuję futra i czyszczę. Najgorzej zniszczone doprowadzam do świeżości Oferty sub „34".

SPÓLNIKA z kapitałem celem założenia sklepu aparatów radjowych poszukuję. Posiadam sklep frontowy w centrum miasta. Zgłosić się do składu papieru, Piotrkowska 126.

WYUCZAM roboty weneckiej. Wiadomość: telefon 169-56. 9

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki — Kraków.

Zagubione dokum.

SKRADZIONO: klauzulę na 1000 zł. wyst. R. Elkin, zlec. E. Goldenberg, Piotrków Tryb. Piliczna 11 oraz 1 wyrok na zł. 300 z powództwa S. Lewina. Powyższą klauzulę i wyrok unieważniam. S. Lewin, Konstantynowska Nr. 40.

WACŁAW Karasiak, uczeń szkoły powszechn. zgubił bilet tramwajowy wolnej jazdy. Miedziana 11.

ZGUBIONO czek Nr. 078838 na zł. 250, wyd. przez Bank Handlowy w Warszawie, Oddział Tłomackie, wyst. Arnold Bregman, pł. 21. 10. 1930 r., żyro Szlama Niemiecki. Czek powyższy unieważnia się. Erlich, Narutowicza 9.

ZGUBIONO portfel zawierający książeczkę wojskową na im. Rotkopfmana, roczn. 1903, wyd. przez P. K. U. Tomaszów. 7

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1 89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4.-szp.). Zarecz i zaślub. r tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. [illegible]

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 [illegible]